VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI NADZWYCZAJNEJ DO SPRAW ENERGETYKI I SUROWCÓW ENERGETYCZNYCH (NR 33)**

z dnia 15 września 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych (nr 33)

15 września 2014 r.

Komisja Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Czerwińskiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– wysłuchanie publiczne w sprawie rządowego projektu ustawy o odnawialnych źródłach energii (druk nr 2604).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jerzy Pietrewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Jarosław Wiśniewski** naczelnik Wydziału Energii Odnawialnych i Biopaliw w Departamencie Rynków Rolnych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi **Paweł Sikorski** prawnik Izby Gospodarczej „Wodociągi Polskie", **Arkadiusz Sekściński** wiceprezes zarządu Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej, **Janusz Starościk** prezes zarządu Stowarzyszenia Producentów i Importerów Urządzeń Grzewczych, **Mikołaj Kirpluk** prezes Zarządu Głównego Ligi Walki z Hałasem, **Tomasz Podgajniak** wiceprezes zarządu Polskiej Izby Gospodarczej Energii Odnawialnej, **Andrzej Turski** dyrektor zarządzający Stowarzyszenia Papierników Polskich, **Marta Michałowska-Knap** kierownik zespołu do spraw energetyki wiatrowej EC BREC Instytutu Energetyki Odnawialnej Sp. z o.o., **Jan Rubczyński** dyrektor Departamentu Regulacji i Legislacji PGNiG Termika S.A., przedstawiciel Polskiego Towarzystwa Elektrociepłowni Zawodowych, **Włodzimierz Chwiała** przedstawiciel Solteam Włodzimierz Chwiała Spółka Jawna, **Włodzimierz Ehrenhalt** wiceprezes Stowarzyszenia Energii Odnawialnej, **Marcin Sroka** przedstawiciel Energa S.A., **Dominik Ziejka** przedstawiciel Krakowskiego Holdingu Komunalnego S.A. w Krakowie, **Marek Paw** starszy specjalista do spraw paliw, koordynator w Wydziale Gospodarki Energetycznej PGE GiEK S.A., **Waldemar Kwiatkowski** prezes Stowarzyszenia dla Rozwoju Wsi Polskiej, **Aleksander Duch** prezes zarządu Allter Power Sp. z o.o., przewodniczący zarządu Polskiego Stowarzyszenia Producentów Biogazu Rolniczego, **Urszula Antonowicz** przedstawiciel Bioelektra Group S.A., **Tomasz Surma** deputy direktor CEZ Polska S.A., **Włodzimierz Kędziora** prezes Dalkia Polska S.A., **Anna Ogniewska** koordynator projektu Zielona Energia w Fundacji Greenpeace Polska, **Tobiasz Adamczewski** ekspert do spraw klimatu i energii Fundacji WWF Polska, **Krystian Stanek** członek zarządu GDF SUEZ Zielona Energia Sp. z o.o., **Paweł Okapa** prezes zarządu Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie, **Stefan Kamiński** prezes Krajowej Izby Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji, **Dorota Kotwica** członek zarządu Ogólnopolskiego Stowarzyszenia „Pozytywna Energia", **Dagmara Gorzelna-Królikowska** prezes zarządu PGE Energia Natury Sp. z o.o., **Paweł Dzierżanowski** przedstawiciel PGE Energia Odnawialna S.A., **Monika Morawiecka** członek Rady Zarządzającej Polskiego Komitetu Energii Elektrycznej, **Anita Klimas** członek zarządu Poldanor S.A., **Urszula Stefanowicz** przedstawiciel Polskiego Klubu Ekologicznego Okręg Mazowiecki, **Cezary Szwed** członek zarządu Polskich Sieci Elektroenergetycznych S.A., **Wojciech Tabiś** dyrektor Biura Polskiego Towarzystwa Przesyłu i Rozdziału Energii Elektrycznej, **Robert Rybski** przedstawiciel Fundacji ClientEarth Poland, **Wojciech Sobierański** przedstawiciel Stowarzyszenia „Siedliska Warmińskie", **Adam Czyż** dyrektor Biura Kontroli Eksploatacji i Planowania Produkcji Spółki Energetycznej „Jastrzębie" S.A., **Radosław Gawlik** przewodniczący Stowarzyszenia Ekologicznego Eko-Unia, **Kamil Szydłowski** przedstawiciel Stowarzyszenia Małej Energetyki Wiatrowej, **Hanna Szumińska** przedstawiciel Stowarzyszenia Nasza Ziemia, **Marek Kulesa** dyrektor Biura Towarzystwa Obrotu Energią, **Sylwia Koch-Kopyszko** prezes Unii Producentów i Pracodawców Przemysłu Biogazowego, **Norbert Wroński** przedstawiciel Urzędu Dozoru Technicznego, **Grzegorz Lewandowski** przedstawiciel VORTEX Energy Polska Sp. z o.o., **Krzysztof Bańka, Katarzyna Treter-Sierpińska, Krzysztof Hryniewicz, Jolanta Jerozolimska, Jerzy Kalinowski, Krzysztof Księżopolski, Zofia Nowicka, Łukasz Zagórski.**

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz, Katarzyna Gadecka, Anna Ornat** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Dzień dobry państwu. Chciałbym poprosić o koncentrację. Zamierzamy niezwłocznie przystąpić do pracy. Dziękuję bardzo.

Otwieram posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych, która dzisiaj ma jedno zadanie, a mianowicie przeprowadzenie wysłuchania publicznego w sprawie rządowego projektu ustawy o odnawialnych źródłach energii (druk nr 2604). Wysłuchanie publiczne zostało zwołane w trybie art. 70a regulaminu Sejmu. Chciałbym przedstawić kilka informacji.

Na podstawie listy obecności mamy kworum, za co dziękuję państwu posłom. Mamy też posłów spoza Komisji, których również bardzo serdecznie witam.

Na podstawie informacji, które przejrzałem i sprawdziłem, wszystkie formalne wymagania zwołania posiedzenia zostały dochowane. Formalnie zgodnie z regulaminem mamy możliwość przeprowadzenia wysłuchania. Dla informacji szczególnie tych, którzy nie znają regulaminu Sejmu, chciałbym powiedzieć, że właściwy artykuł dokładnie precyzuje scenariusz wysłuchania. Wysłuchanie odbywa się przed szczegółowym rozpatrzeniem projektu ustawy. Ma na celu wysłuchanie tych, którzy w trybie regulaminowym zapiszą się, zapisali się do głosu. Mamy już sporządzoną listę.

W kompetencji przewodniczącego Komisji są w tej chwili dwie sprawy. Jest to ustalenie kolejności wystąpień oraz czasu wystąpień. Korzystając z owego prawa, po konsultacjach proponuję, zarządzam ustalenie kolejności wystąpień na podstawie kolejności zgłoszeń. Chciałbym też powiedzieć, że wystąpienie może być jednokrotne. Oczekiwane byłoby i proszę o to, żeby w miarę możliwości koncentrować się na tym, co się nie podoba w zapisach ustawowych, w projekcie ustawy, jak też żebyście też państwo formułowali wnioski w sprawie zmian konkretnego zapisu. Jest to moje oczekiwanie. Jeżeli chodzi o czas wystąpienia, po długich negocjacjach prawie że z każdym z państwa z osobna czas wystąpienia ustalam na trzy minuty. Szczególnie proszę tych, którzy będą występować na początku, żeby krótkie wystąpienia, o których państwo myśleliście, wydłużyć do trzech minut. Niemniej nie muszą być trzy minuty. Jeżeli chodzi o kompetencje przewodniczącego, gdyby ktoś bardzo prosił przewodniczącego, w szczególnych wypadkach jest możliwość wydłużenia wystąpienia, ale proszę mieć szacunek dla tematu, dlatego że będziemy mieć jeszcze możliwość debaty, szczegółowego rozpatrywania ustawy. Nie będzie tutaj jakiegoś ekstra pośpiechu.

Nie chcę mówić o dodatkowych kompetencjach przewodniczącego. Mam nadzieję, że nie będę musiał z tego korzystać, ale w regulaminie jest przewidziana możliwość przerwania wystąpienia z pewnych powodów. W razie czego możemy też przerwać posiedzenie, jeżeli zaszłyby szczególne okoliczności. Chciałem o tym poinformować jedynie ze względów formalnych.

Mam też prośbę. Według regulaminu wystąpienie jest jedno. Reprezentujecie państwo różne stowarzyszenia i instytucje. Chciałbym, żebyście państwo ustalili, wyznaczyli osobę do wystąpienia, ponieważ będę mógł udzielić głosu tylko jednej osobie reprezentującej dane stowarzyszenie.

Jeszcze jedna uwaga. Wszyscy z państwa, którzy doszliby do wniosku, że ktoś już powiedział to, co chcieliście państwo powiedzieć, ale chcieliby zaakcentować jakieś różnice, mogą złożyć swoje wystąpienie na piśmie. Będzie ono włączone do protokołu wysłuchania. Zachęcam do tego. Jeżeli ktoś spieszy się na samolot, pociąg, a ma konieczność podbicia delegacji, że tutaj był, zamiast delegacji może złożyć swoje wystąpienie na piśmie. Będzie ono przyjęte do protokołu. Dobrze mówię, panie ministrze? To dobrze. Dziękuję.

Poza rejestracją – sprawdziłem zapisy, wyjątki z regulaminu – wystąpienia mogą mieć lobbyści, ale pod warunkiem, że są zarejestrowani, są zgłoszeni oraz dopełnili wszystkich formalności w myśl ustawy o lobbingu.

Czy są jakieś uwagi co do procedury, którą przedstawiłem? Jeżeli nie ma, bardzo dziękuję za jej przyjęcie.

Mam jeszcze jedną uwagę do państwa posłów. Jako posłowie jesteśmy gospodarzami wysłuchania. Według regulaminu nie zabieramy głosu, nie debatujemy. Będziemy mieć dosyć czasu na to, żeby debatować w swoim gronie również z udziałem gości. Dzisiaj nastawiamy serca, nastawiamy uszy, nastawiamy rozum na to, żeby potem przedyskutować wszystkie logiczne uwagi i transponować je na zapisy projektu ustawy.

Co oznaczała ręka w górze, proszę pana? Na nagrywanie teraz chyba nawet nie potrzeba zezwolenia. Wszyscy robią to bez zezwolenia. Myślę, że bez problemu można rejestrować. Jeżeli ktoś chce, niech rejestruje to, co jest. My też rejestrujemy. Oczywiście transmisja jest w Internecie. Nie tylko my, ale też mieszkańcy naszego kraju i całego świata mogą śledzić to, co jest na tej sali.

Czy są jeszcze jakieś techniczne lub merytoryczne uwagi? Nie ma. A więc przystępujemy do wysłuchania.

Pierwsza na liście jest zgłoszona Izba Gospodarcza „Wodociągi Polskie". Mam trzy nazwiska. Mam nadzieję, że nie muszę wszystkich czytać, że lider Izby przyjdzie i powie. Chciałbym też od razu poinformować drugą organizację. W drugiej kolejności jest Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej, pan Arkadiusz Sekściński. W trzeciej kolejności Stowarzyszenie Producentów i Importerów Urządzeń Grzewczych, pan Janusz Starościk. Czy jest przedstawiciel Izby Gospodarczej „Wodociągi Polskie"? Proszę. Jeżeli można prosić, mamy tutaj trybunę z mikrofonem. Wszyscy będą widzieć, kto do nas mówi, a dla pana będzie wygodniej. Jeżeli mogę, chciałbym jeszcze poprosić pana ministra i pana posła o kontrolowanie czasu wystąpień.

Prawnik Izby Gospodarczej „Wodociągi Polskie" Paweł Sikorski:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście!

Nazywam się Paweł Sikorski. W imieniu Izby Gospodarczej „Wodociągi Polskie", czyli jedynej organizacji samorządu gospodarczego w branży wodnokanalizacyjnej w Polsce, która zrzesza czterysta pięćdziesiąt przedsiębiorstw z branży wody i ścieków, pozwolę sobie przedstawić uwagi Izby do projektu ustawy o odnawialnych źródłach energii, skierowanego do Sejmu przez Prezesa Rady Ministrów w dniu 7 lipca 2014 roku. Proszę państwa, chciałbym jeszcze nadmienić, że przedsiębiorstwa wodnokanalizacyjne są znaczącym producentem energii prosumenckiej wpisującej się w zrównoważony rozwój, preferowany także w Unii Europejskiej. Poniższe uwagi, które pozwolę sobie pokrótce przedstawić, zostały również zgłoszone w dniu 26 lutego do Ministerstwa Gospodarki do projektu z dnia 4 lutego 2014 roku – była to wersja oznaczona jako 6.2 – jednak ze względu na ich nieuwzględnienie nadal pozostają aktualne. Teraz przejdę bezpośrednio do szczegółowych uwag, które Izba zgłosiła i które zamierza podtrzymywać.

Przede wszystkim, szanowni państwo, zgodnie z art. 2 pkt 3 projektu ustawy – odniosę się tutaj bezpośrednio do definicji biomasy, pozwalając sobie przytoczyć brzmienie, jakie jest ujęte w projekcie, jak też przedstawię propozycje zmian, jakie wnosi Izba – jest to stała lub ciekła substancja pochodzenia roślinnego lub zwierzęcego, która ulega biodegradacji, pochodząca z produktów, odpadów i pozostałości z produkcji rolnej lub leśnej oraz przemysłu przetwarzającego ich produkty, oraz ziarna zbóż. Tutaj pozwolę sobie nie cytować dalej szczegółów, ponieważ w odniesieniu do zbóż, jest to rozwinięte, jeżeli chodzi o zakup interwencyjny. Pozwolę sobie zatem zacytować dalszą część, ponieważ do tej części nie wnosimy zmian. Dalej mamy: „a także ulegająca biodegradacji część odpadów przemysłowych i komunalnych, w tym odpadów z instalacji do przetwarzania odpadów oraz odpadów z oczyszczania wody i uzdatniania ścieków, w szczególności odpadów ściekowych". Jest to ten element, który Izba chciałaby zmienić. Chodzi mianowicie o definicję dotyczącą odpadów ściekowych. Pozwolę sobie przytoczyć propozycję Izby: „biomasa – stałe lub ciekłe substancje pochodzenia roślinnego lub zwierzęcego, które ulegają biodegradacji, pochodzące z produktów, odpadów i pozostałości z produkcji rolnej lub leśnej oraz przemysłu przetwarzającego ich produkty, oraz ziarna zbóż" – tutaj nie będę cytował, gdyż jest bez zmian – „oraz osady ściekowe". Tutaj, proszę państwa jest zmiana, czyli umiejscowienie osadów ściekowych w tej części, która ulega biodegradacji jako całość. Dalej byłoby: „a także ulegająca biodegradacji część odpadów przemysłowych i komunalnych, w tym odpadów z instalacji do przetwarzania odpadów oraz odpadów

z oczyszczania wody i uzdatniania ścieków" – tutaj jest zmiana – „z wyłączeniem odpadów ściekowych".

Proszę państwa, zmiana ta pozwoli na wykorzystanie odpadów z oczyszczalni komunalnych jako pełnowartościowej biomasy. W chwili obecnej pomimo możliwości kwalifikowania odpadów komunalnych jako biomasy regulacja ta jest praktycznie martwa. Spowodowane jest to koniecznością określania części biodegradowalnej, co zawsze stanowi przyczynę sporów interpretacyjnych, przy jednoczesnym braku regulacji uwzględniających sposób rozliczania energii chemicznej tejże frakcji we wzorze obliczeniowym dla produkcji energii ze źródeł odnawialnych. Osady ściekowe w chwili obecnej są ujęte jako biomasa zeroemisyjna w regulacjach dotyczących monitorowania emisji.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

To, co tu się tłucze, to minutnik. To pan minister nie ja.

Prawnik Izby Gospodarczej „Wodociągi Polskie" Paweł Sikorski:

Przepraszam. Już były trzy minuty, proszę państwa? Przepraszam, pokrótce.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Za piętnaście sekund następny budzik.

Prawnik Izby Gospodarczej „Wodociągi Polskie" Paweł Sikorski:

Przepraszam, panie przewodniczący, pozwolę sobie w związku z tym określić bardzo skrótowo. W ocenie Izby definicja pełnowartościowej biomasy powinna być zmieniona. Powinno się umożliwić pełne wykorzystanie osadów ściekowych jako biomasy bez określania części biodegradowalnej. Jest to główny zamysł jeżeli chodzi o zmiany proponowane przez Izbę.

Szanowna Komisjo, Izba zgłosiła też uwagi do systemu aukcyjnego. Tutaj wskazujemy, że w ocenie Izby lepszym rozwiązaniem byłoby... Może pokrótce. Myślę, że jednak współspalanie i elektrownie wodne oraz mikroinstalacje – jest zbytni nacisk – nie są korzystne dla systemu. A więc system aukcyjny...

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Przepraszam, pana wystąpienie jest klarowne. Dokładnie wiemy.

Prawnik Izby Gospodarczej „Wodociągi Polskie" Paweł Sikorski:

Szanowni państwo, może ze względu na to, że potrzebowałbym więcej czasu...

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Złoży pan na piśmie.

Prawnik Izby Gospodarczej „Wodociągi Polskie" Paweł Sikorski:

...zostanie to złożone, dlatego że jeżeli chodzi o system aukcyjny, uzasadnienie jest troszeczkę szersze i nie pozwoli mi się zmieścić w wyznaczonym terminie. W związku z tym w tej kwestii złożę to do Sekretariatu do protokołu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Tak jest. Z szacunku dla każdego z państwa chcemy egzekwować czas trzech minut. Tak to jest. Proszę mi wierzyć, że słuchamy, zapiszemy tematy, które są przedstawiane przez każdego z państwa. Szczegółowo przeczytamy wystąpienia. Bardzo proszę o zrozumienie. Poproszę o przedstawienie głównych tez, a szczegóły proszę wnieść.

Mam też prośbę ze względów organizacyjnych. Kiedy minie trzy minuty, pan poseł Tomasz Nowak podniesie jedną rękę. Po następnych piętnastu sekundach rękę będzie podnosił pan minister Naimski. Mam nadzieję, że państwo pójdą na współpracę i nie będę musiał ich prosić, żeby stali na jednej nodze. Na razie w ten sposób będziemy sygnalizować upływ czasu.

Przegapiłem jeszcze jedną rzecz, ponieważ nie przypuszczałem, że nasze zgromadzenie zaszczyci także pan minister. Nie przywitałem go. Mamy tutaj pana ministra Jerzego Pietrewicza. Bardzo się cieszę, że jest. Jak widać, przybył tutaj z szacunku dla państwa, łącznie z panem dyrektorem Januszem Pilitowskim. A więc bardzo serdecznie witam. Mamy też urzędy, ale urząd to jest urząd, a minister to jest minister. Bardzo się cieszę, że pan jest.

Pan Arkadiusz Sekściński spóźnił się, ale wiem, że wie. Trzy minuty.

Wiceprezes zarządu Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej Arkadiusz Sekciński:

Szanowny panie ministrze, Szanowna Komisjo, szanowny panie dyrektorze, szanowni państwo!

Oczywiście w trzech minutach nie zawrę wszystkich naszych uwag. Zostały one przekazane w stanowisku Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej. Dwadzieścia siedem punktów krytycznych, ale konstruktywnych do ustawy plus propozycje poprawek złożone z dniem 1 września do Ministerstwa i do Komisji. Mówiąc pokrótce, projekt ustawy stanowi szansę na uporządkowanie sektora energetyki odnawialnej, który od dziewięciu lat działa w systemie zielonych certyfikatów. W naszej ocenie system zielonych certyfikatów wymaga niezbędnych korekt.

W ustawie o odnawialnych źródłach energii znajduje się bardzo wiele rozwiązań systemowych, które, tak jak powiedziałem, wymagają pewnych zmian, ale jest to właściwy kierunek po to, żeby między innymi system energetyki wiatrowej potraktować systemowo, a nie wycinkowo i np. w ramach innych ustaw twierdzić że elektrownia wiatrowa do 500 kW to nie jest budowla, a powyżej 500 kW to już jest budowla. Rozwiązania dotyczące energetyki wiatrowej są zawarte w ustawie o odnawialnych źródłach energii. Niektóre z nich traktujemy bardzo krytycznie. Wręcz dyskryminują one energetykę wiatrową. Przede wszystkim są to zapisy, które są zawarte w propozycjach dotyczących systemu aukcyjnego, jak np. ograniczenie wolumenu z energetyki wiatrowej. Jest tam zapis o technologiach pracujących do 4 tys. godzin czy też dyskryminujące energetyką wiatrową zagadnienia dotyczące trzyletnich rozliczeń. O tych właśnie kwestiach oczywiście chcemy dyskutować na posiedzeniach Komisji.

Uważamy, że niezbędne są też zmiany w obowiązującym systemie zielonych certyfikatów. Propozycje Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej zmierzają w tym kierunku, żeby nadpodaż ograniczyć o 40%. Gdyby wprowadzić korekty, które proponuje Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej, nadpodaż, którą dzisiaj szacujemy na 11 terawatogodzin, zostałaby ograniczona o 40%.

W naszej ocenie najważniejszą kwestią jest stworzenie w ustawie rzeczywistego okresu przejściowego. Chodzi o wchodzenie do systemu zielonych certyfikatów jeszcze przez cały 2016 rok zanim w rzeczywistości zacznie działać system aukcyjny, bowiem dzisiaj te przepisy, które są zawarte w art. 201, w naszej ocenie spowodowałoby tzw. lukę inwestycyjną. W ustawie na papierze mielibyśmy już przepisy, w których byłaby mowa o systemie aukcyjnym, ale zanim aukcje zostaną rozstrzygnięte, przeprowadzone, ogłoszone wolumeny, ceny referencyjne, itd., może minąć pewien okres, kiedy już nie byłoby można wchodzić do systemu zielonych certyfikatów, a co powodowałoby lukę inwestycyjną.

Jako Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej zgadzamy się z linią rządu, że system zielonych certyfikatów to w żadnym razie nie jest pomoc publiczna. W ubiegłym tygodniu była decyzja ETS w sprawie zielonych certyfikatów w Belgii. Zgadzamy się z niektórymi opiniami, że prawdopodobnie system aukcyjny będzie wymagał notyfikacji. Dziękuję. Widzę drugą rękę. W związku z tym uważamy, że kwestie te należy dokładnie i możliwie szybko rozstrzygnąć z Komisją Europejską.

Pomimo krytycznych konstrukcyjnych uwag, uważamy, że projekt ustawy ma szansę być uchwalony. Liczymy na to, że tak się stanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Zbliżamy się do ideału. Prawie trzy minuty. Teraz Stowarzyszenie Producentów i Importerów Urządzeń Grzewczych. Janusz Starościak. Przygotuje się pani Katarzyna Treter-Sierpińska. Następnym mówcą będzie przedstawiciel Ligi Walki z Hałasem. Proszę bardzo.

Prezes zarządu Stowarzyszenie Producentów i Importerów Urządzeń Grzewczych Janusz Starościk:

Janusz Starościk, jeżeli mogę poprawić. Jako prezes Stowarzyszenia Producentów i Importerów Urządzeń Grzewczych reprezentuję oddolny ruch obywatelski, energetykę obywatelską, która skupia ponad trzydzieści organizacji pozarządowych, stowarzyszeń,

które działają w zakresie energetyki rozproszonej, energetyki prosumenckiej. Dlatego też proszę mojej wypowiedzi nie traktować jako frontalnego ataku na ustawę. Broń Boże. Jest to element dyskusji społecznej. Proszę odbierać to w ten sposób.

Naszym zdaniem, zdaniem środowiska, które reprezentuję, projekt ustawy jest skomplikowany, zbiurokratyzowany, a w kluczowych kwestiach zazwyczaj uznaniowy. Proponowana ustawa zabezpiecza głównie interesy dużej energetyki, przede wszystkim energetyki konwencjonalnej, nie wspiera natomiast sektora rozproszonych źródeł energii. Ustawa ignoruje także kluczowe przesłanie zrównoważonego rozwoju mówiące, że rozwój energetyki odnawialnej powinien opierać się przede wszystkim na lokalnych zasobach odnawialnych generacji rozproszonej. Poszerza i wydłuża wsparcie dla technologii współspalania węgla z biomasą kosztem rozwoju efektywniejszych źródeł odnawialnych, szczególnie energetyki obywatelskiej, prosumenckiej. Brak realnego systemu wsparcia dla instalacji, dla rozwoju małych przydomowych elektrowni, elektrociepłowni i systemów hybrydowych bazujących na sprawdzonym, prostym systemie feed-in tariffs. Brak wsparcia dla zielonego ciepła, które stanowi 57% całości zużywanej energii. W Unii Europejskiej jest to 54%. Grozi to niewypełnieniem przez Polskę celu piętnastoprocentowego udziału energii odnawialnej w finalnym miksie energetycznym w 2020 roku. Zresztą ciepło z odnawialnych źródeł energii z uwagi na swoje znaczenie wymaga odrębnej regulacji. Inicjatywę tę już podjęliśmy, myślę więc, że sprawa ta będzie rozwiązana.

W tej sytuacji są dwa wnioski. Jeden wniosek to powrót do projektu ustawy z października 2012 roku, w związku z którym chylę czoło przed Departamentem Energetyki Odnawialnej Ministerstwa Gospodarki. Z tego, co wiem, zespół naprawdę ciężko nad tym pracował w oparciu o szerokie konsultacje społeczne. Projekt ten nie był idealny, stanowił natomiast pewną bazę, którą można by modyfikować, jak też był bardziej transparentny i przejrzysty.

Natomiast alternatywą jest wprowadzenie zasadniczych zmian w projekcie w taki sposób, żeby zachowując jego strukturę logiczną, obecnym przepisom nadać sens merytoryczny bardziej odpowiadający celowi regulacji i duchowi dyrektywy o promocji odnawialnych źródeł energii, która to regulacja ma te założenia wdrażać. Nasze propozycje, które będziemy składać, ponieważ oczywiście tu nie mamy czasu – trzy minuty to rzeczywiście wyzwanie, żeby cokolwiek powiedzieć tutaj na mównicy – będą dotyczyć zarówno zmian, korekt w treści obecnego projektu ustawy, jak i dodania do niego kluczowych elementów prosumenckich, niesłusznie w nim pominiętych, a pozbawiających obecny projekt rządowy rozwiązania systemowego. Dziękuję bardzo.

Myślę, że się wyrobiłem w czasie. Szanuję czas swój i innych.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękujemy. Szacunek. Punktualnie. Trzy minuty. Pani Treter-Sierpińska dojeżdża. W ramach moich kompetencji udzielę jej głosu wtedy, kiedy zjawi się na sali. Teraz przedstawiciel Ligi Walki z Hałasem. Mam trójkę. Proszę jedną z osób o zabranie głosu. Do głosu przygotuje się Polska Izba Gospodarcza Energii Odnawialnej. Są dwa zgłoszenia, proszę więc jedną z osób.

Prezes Zarządu Głównego Ligi Walki z Hałasem Mikołaj Kirpluk:

Dzień dobry. Nazywam się Mikołaj Kirpluk. Jestem prezesem Zarządu Głównego Ligi Walki z Hałasem.

Moja uwaga jest natury ogólnej. Mam prośbę, żeby tak modyfikować zapisy dotyczące głównie lokalizacji turbin wiatrowych, żeby ustalić minimalne odległości od zabudowy mieszkaniowej ze względu na hałas. Obecnie obowiązujące metody obliczeniowe i pomiarowe hałasu nie uwzględniają specyfiki owego źródła. Na razie takie zabezpieczenie należy wprowadzić odgórnie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Polska Izba Energetyczna Energii Odnawialnej. Przepraszam, tak jest, gospodarcza. Polska Izba Gospodarcza Energii Odnawialnej. Proszę bardzo, panie ministrze.

Wiceprezes zarządu Polskiej Izby Gospodarczej Energii Odnawialnej Tomasz Podgajniak:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo!

Postaram się bardzo syntetycznie i krótko. Swoje stanowisko przedstawiliśmy Wysokiej Komisji. Dzisiaj dostarczyliśmy także stanowisko PRKOZE. Jest to Polska Rada Koordynacyjna Odnawialnych Źródeł Energii skupiająca dwadzieścia dwie organizacje branżowe. W stanowisku tym pokazujemy, co ewentualnie można zmienić, żeby ustawa stała się bardziej przyjazna dla przedsiębiorców i prosumentów spoza oligopolu energetycznego. Dzisiaj projekt oceniamy jako skrojony tylko i wyłącznie pod duże koncerny, które są w stanie skorzystać z przepisów zawartych w projekcie oraz rzeczywiście osiągać jakiś rozwój, zapewne tak samo szybki jak w ostatnich dziesięciu latach, czyli stosunkowo niewielki, za wyjątkiem procesu współspalania, który po raz kolejny jest promowany w projekcie ustawy. Zwracam uwagę wszystkich państwa obecnych tutaj na sali, że jeżeli będziemy rozwijać sektor współspalania, wypchnie on z systemu aukcyjnego wszystkie inne rodzaje odnawialnych źródeł energii, a jednocześnie nie stworzy trwałych inwestycji, które w dłuższym okresie gwarantowałyby bezpieczeństwo energetyczne pojmowane w ten sposób, że wykorzystujemy wszystkie dostępne nam zasoby, czyli energię wiatru, wody, słońca i biomasy, jakie mamy do dyspozycji na terenie naszego kraju.

Kolejna rzecz to postulat rozważenia zmiany podejścia do systemu aukcyjnego. Polska Izba Gospodarcza Energii Odnawialnej popierała wdrożenie systemu aukcyjnego, praktycznie od początku kiedy tylko idea ta pojawiła się, oczywiście zwracając uwagę na różnego rodzaju pułapki czy niuanse, jakie są w nim zawarte. Niemniej jednak uważamy, że system ten powinien służyć kontroli państwa nad rozwojem poszczególnych branż, a nie osiąganiu, w cudzysłowie, najtańszych efektów, jak się często mówi na mniej oficjalnych spotkaniach dotyczących tejże ustawy. Dlatego postulujemy koszyki technologiczne i wejście w układ aukcji mocy, a nie aukcji energii, ponieważ tak jak nie potrafimy przewidzieć produkcji energii z fotowoltaiki, małej wody czy wiatru, tak też nie potrafimy przewidzieć konsumpcji. Nie rozumiem skąd przywiązanie do wolumenu, kiedy aukcja mocy może zapewnić dosłownie ten sam efekt, a rzeczywiście pozwoli konkurować w ramach koszyka technologicznego najtańszym projektom.

Chcielibyśmy też bardzo mocno zwrócić uwagę na konieczność dogłębnego zweryfikowania systemu zielonych certyfikatów, dlatego że system ten uległ zachwianiu poprzez brak kontroli nad jego funkcjonowaniem. Już kończę. Dzisiaj mamy do czynienia z sytuacją, w której nadwyżka zielonych certyfikatów jest niemalże równa wolumenowi opłaty zastępczej, jaki został wniesiony głównie przez przedsiębiorstwa z sektora państwowego i dużych producentów energii. Jest to coś, co musi zostać zweryfikowane, zwłaszcza że projekt ustawy nie zapewnia odpowiedniego bezpieczeństwa dla systemu zielonych certyfikatów, czyli ochrony inwestycji, które już powstały. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Teraz Stowarzyszenie Papierników Polskich. Pan Andrzej Janusz Turski. Później przygotuje się EC BREC Instytutu Energetyki Odnawialnej Sp. z o.o.

Dyrektor zarządzający Stowarzyszenia Papierników Polskich Andrzej Turski:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni posłowie, szanowni państwo!

Chciałbym tylko powiedzieć, że w ostatnich latach udział naszego sektora w energii odnawialnej, w jej całkowitym zużyciu to około 60%. Kwestie, o których teraz powiem, oczywiście zgłosiliśmy formalnie we wcześniej przewidzianym trybie. Jedna dotyczy wyłączenia części grup drewna średniowymiarowego z definicji drewna pełnowartościowego. Obawiamy się, że takie rozstrzygnięcie może służyć zwiększeniu puli drewna do spalania w instalacjach energetycznych kosztem naszego przemysłu wykorzystującego surowiec do produkcji wyrobów z dużą wartością dodaną.

Wiele poważnych wątpliwości budzi także definicja dedykowanej instalacji spalania wielopaliwowego, zgodnie z którą jest to instalacja wyposażona w odrębne linie technologiczne przygotowania i transportu biomasy do komory paleniskowej. Mamy przykłady, które wskazywaliśmy także w trakcie bezpośrednich konsultacji z resortem, z urzędem, iż w sektorze są nowoczesne inwestycje oddane w ostatnich latach, gdzie biomasa oraz paliwa gromadzone są oddzielnie w silosach przykotłowych, a następnie mieszane w układzie transporterów i jako mieszanka podawane do komory palenisko-

wej. Są to rozwiązania najnowocześniejsze na świecie, realizujące produkcję energii elektrycznej w skojarzeniu z produkcją ciepła wysokosprawnej kogeneracji.

Uwagi te zawarliśmy w przesłaniu, które skierowaliśmy do państwa we wcześniejszym terminie, a także w dniu 4 września do Sekretariatu Komisji Nadzwyczajnej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję, chociaż nie było ręki. Dzwonek był przypadkowy. Niemniej bardzo dziękuję za esencjonalne powiedzenie tego, co chciał pan powiedzieć. Teraz pani Marta Katarzyna Michałowska-Knap. Przygotuje się pan Jan Andrzej Rubczyński z PGNiG Termika S.A.

Kierownik zespołu do spraw energetyki wiatrowej EC BREC Instytutu Energetyki Odnawialnej Sp. z o.o. Marta Michałowska-Knap:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Instytut Energetyki Odnawialnej pełne stanowisko odnośnie do projektu ustawy przedstawi na piśmie. Poprosimy o włączenie go do protokołu. Teraz chciałabym zaznaczyć, przedstawić kilka kluczowych, najważniejszych elementów z naszego stanowiska. Chciałabym też powiedzieć, że w pełnym stanowisku pisemnym przedstawiliśmy również ocenę proponowanych przez nas zmian w regulacji pod kątem ekonomicznym.

Przede wszystkim Instytut dosyć krytycznie ocenia tryb prac nad projektem ustawy w ostatnim czasie, jak też przejrzystość całego procesu stanowienia prawa, wprowadzenia nowego projektu ustawy na miejsce starego projektu, który cieszył się dość szerokim konsensusem społecznym. Nie postulujemy natomiast odrzucenia proponowanych regulacji.

Dwa kluczowe elementy, które chcielibyśmy zasugerować, to po pierwsze, ograniczenie systemu aukcyjnego tylko do największych instalacji odnawialnych źródeł energii, instalacji powyżej mocy 1 MW oraz wsparcie pozostałych instalacji w postaci systemu świadectw pochodzenia, odpowiednio zmodyfikowanego lub specjalnego, dedykowanego wsparcia dla instalacji prosumenckich. W naszym stanowisku chcielibyśmy również wyrazić poparcie dla prowadzenia aukcji w koszykach technologicznych. Jeżeli natomiast chodzi o segment instalacji prosumenckich, proponujemy podział instalacji na trzy kategorie: do 3 kW, do 10 kW i do 40 kW oraz dla każdego z owych segmentów instalacji wprowadzenie dedykowanych specyficznych technologicznie stałych taryf typu feed -in, dobranych do ekonomicznej opłacalności określonej instalacji. Proponujemy również wprowadzenie górnych ograniczeń, jeżeli chodzi o wolumen mocy zainstalowanej w instalacjach prosumenckich w określonych koszykach technologicznych oraz w określonych przedziałach mocy.

Tak jak powiedziałam, stanowisko przedstawimy na piśmie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Jak widać, można. Teraz do głosu proszony jest pan Jan Andrzej Rubczyński. Przygotuje się pan Włodzimierz Chwiała. Solteam Włodzimierz Chwiała Spółka Jawna.

Dyrektor Departamentu Regulacji i Legislacji PGNiG Termika S.A., przedstawiciel Polskiego Towarzystwa Elektrociepłowni Zawodowych Jan Rubczyński:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo!

Występuję tutaj nie tylko jako przedstawiciel Elektrociepłowni Warszawskich PGNiG Termika, ale również jako przedstawiciel PTEZ. Było to późniejsze zgłoszenie. Chciałbym wyrazić swoją opinię bardziej jako przedstawiciel sektora niż tylko elektrociepłowni.

Chciałbym powiedzieć o wykorzystaniu biomasy w sektorze elektrociepłowni oraz o tym, jak ustawa stymuluje, a raczej w niektórych przypadkach trochę hamuje wykorzystanie biomasy w istniejących elektrociepłowniach. W kraju istnieje bardzo duży potencjał biomasy, który odpowiednio wykorzystany mógłby w dwóch trzecich zastąpić paliwo węglowe w elektrociepłowniach lub ciepłowniach zasilających systemy ciepłownicze. Niestety, w ustawie jest pewien artykuł, właściwie są to trzy artykuły, art. 42, 44 i 74, w których jest mowa o tym, że w przypadku przebudowy jednostek węglowych

na biomasowe – mówię o dedykowanych, a nie o żadnym współspalaniu – jedynie 75% energii podlega wsparciu, może być oferowanych na aukcji. Niestety, takie przedstawienie problemu, takie jego zapisanie powoduje, iż projekty przebudowy elektrociepłowni węglowych na biomasowe są nieopłacalne. Po to, żeby kompensować ubytek wsparcia, oferent musi zaoferować na aukcji wyższą cenę, a tym samym nie wygra aukcji. A więc zapis ten uniemożliwia istniejącym elektrociepłowniom przebudowanie jednostek węglowych na biomasowe. Jest to pewna strata, ponieważ uniemożliwia się, a właściwie powiem tak, nie zachęca się elektrociepłowni do spełnienia norm środowiskowych przy pomocy zmiany paliwa. Dodatkowo zapis ten powoduje mniejsze pobudzenie popytu na biomasę krajową.

Na koniec tracimy środek, który pozwala na osiągnięcie celu unijnego najniższym kosztem, ponieważ przebudowana elektrociepłownia produkuje dwa produkty, energię elektryczną, do której dostaje trochę dopłaty, jak też energię cieplną. Za ciepło, zielone ciepło nie ma przyrostu ceny. Ciepło otrzymuje się w tej samej cenie co poprzednie ciepło oferowane z kotłowni, z kotła węglowego. A więc tracimy możliwość taniego dochodzenia do celu unijnego.

Sugeruję podążanie przykładem innych krajów, Danii, która po kryzysie paliwowym postawiła właśnie na lokalną biomasę i stała się liderem, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo energetyczne w Europie. Proponujemy zwiększenie procentu zapisanego we wspomnianych przeze mnie artykułach do poziomu 85-90%. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Nie nudzi się nam, ponieważ przygrywa nam muzyczka. Teraz pan Włodzimierz Chwiała. Przygotuje się przedstawiciel Stowarzyszenia Energii Odnawialnej. Mamy trzy osoby na liście, więc poprosimy jednego delegata.

Przedstawiciel Solteam Włodzimierz Chwiała Spółka Jawna Włodzimierz Chwiała:

Dzień dobry. Witam państwa. Trzy minuty, więc szybciutko i króciutko. Proponowane przez nas zmiany są ukierunkowane na prosumenta, czyli na tę kategorię wytwórców energii elektrycznej, która dosyć gładko, ale i miernie jest prezentowana przez wielkie instytucje. Trójpak też nie za wiele rozwiązał w tym temacie. Proponujemy kilka prostych uściśleń, które tym, którzy nie chcą zarabiać na energii elektrycznej, ale chcą oszczędzać, korzystać z mniejszych kosztów jej pozyskiwania, pozwolą ułatwić życie. Poniżej prezentujemy poszczególne zapisy.

Postulujemy dodanie pkt 42 w art. 2 zawierającego definicję prosumenta: „prosument – wytwórca będący osobą fizyczną, przedsiębiorcą w rozumieniu ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, osobą prawną, osobą nieposiadającą osobowości prawnej lub jednostką administracji samorządowej, który wytworzoną energię elektryczną lub cieplną w instalacji prosumenckiej wykorzystuje wyłącznie na własne potrzeby". Dodatkowa definicja do art. 2 pkt 43 to definicja instalacji prosumenckiej: „instalacja prosumencka – mikroinstalacja lub mała instalacja przeznaczona do produkcji energii elektrycznej lub cieplnej wyłącznie na potrzeby własne prosumenta, której moc nominalna zainstalowana nie przekracza wartości mocy umownej przyłączeniowej dla lokalizacji, w której instalacja prosumencka jest przyłączona, a punkt przyłączeniowy instalacji znajduje się w sieci wewnętrznej lokalizacji". Te dwa zapisy pozwolą jasno sprecyzować, kim jest prosument, nie trzeba będzie dodatkowych elementów w ustawie uszczegóławiającej. Idą za tym zmiany techniczne, które są potrzebne w poszczególnych artykułach. Odniosę się w zasadzie do najistotniejszej, a właściwie dwóch najistotniejszych. Postulujemy nowy zapis w art. 4 ust. 1: „Z zastrzeżeniem art. 19 prosument lub inny wytwórca" i tutaj jest rozwarstwienie prosumenta z definicji i innego wytwórcy, który wcale nie musi być prosumentem. Wszystkie zapisy techniczne zrobione są w taki sposób, żeby nie zakłócały obecnego kształtu i wymowy ustawy.

Najistotniejsza rzecz dla prosumenta to zmiana art. 41, którą postulujemy wyłącznie jako konsekwencję wprowadzenia pojęcia prosumenta oraz doprecyzowania zasady net meteringu. W takim układzie skupię się wyłącznie na samym net meteringu, gdyż pewnie czas mi ucieka. Będzie to polegało na dodaniu ust. 11 do art. 41. Pkt 1 „przez okresy półroczne, o których mowa w ust. 10, należy rozumieć półrocza liczone wyłącznie

od stycznia do czerwca i od lipca do grudnia”. Może to banał, ale wystarczy troszeczkę zmienić reguły w umowach z zakładami energetycznymi i net metering jest bezwartościowy. Zapis ten wydaje się być banalny, ale jest bardzo istotny. Pkt 11 ust. 2 „Dopuszcza się możliwość stosowania jednorocznego okresu rozliczeniowego obejmującego rok kalendarzowy, o ile wynika to z umowy sprzedaży energii elektrycznej, o której mowa w art. 5 ust. 2 pkt 1 ustawy – Prawo energetyczne”. Dajemy szansę tym wszystkim, którzy sprzedają energię, żeby mogli sobie również upraszczać życie. Następnie pkt 11 „Rozliczenie, o którym mowa w ust. 10, realizowane jest na poniższych zasadach. Jeżeli różnica wskazań urządzeń pomiarowych za dany okres, o którym mowa w ust. 11, pomiędzy energią wprowadzoną do sieci, a energią pobraną z sieci będzie wartością dodaną, to prosument otrzymuje zapłatę za sprzedaż tejże energii w wartości stanowiącej iloczyn tejże różnicy i ceny, o której mowa w ust. 8”.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Dobrze pan zaczął, ale trochę źle pan kończy.

Przedstawiciel Solteam Włodzimierz Chwiała Spółka Jawna Włodzimierz Chwiała:

Przepraszam, ale jeszcze tylko jeden punkt.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

To już do protokołu.

Przedstawiciel Solteam Włodzimierz Chwiała Spółka Jawna Włodzimierz Chwiała:

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Wszyscy muszą mieć te same szanse. Przepraszam bardzo. Przedstawiciel Stowarzyszenia Energii Odnawialnej. Następnym mówcą będzie przedstawiciel spółki Energa S.A. Dzień dobry.

Wiceprezes Stowarzyszenia Energii Odnawialnej Włodzimierz Ehrenhalt:

Nazywam się Włodzimierz Ehrenhalt. Jestem wiceprezesem Stowarzyszenia Energii Odnawialnej. Stowarzyszenie Energii Odnawialnej zrzesza członków. Nasi członkowie to zarówno przedstawiciele energetyki wiatrowej, energetyki wodnej, fotowoltaiki, jak też przyszli prosumenci.

Chciałbym zwrócić uwagę na wagę owej ustawy, ponieważ mało się mówi na te tematy, czemu ustawa ta miałaby służyć, jak jest ważna. Chciałbym uzmysłowić paniom i panom posłom, że istotą, jak też jednym z największych zadań ustawy jest częściowe urynkowienie sektora energetyki. Wprowadzenie odrobiny zasad rynkowych do całkowicie zmonopolizowanego sektora energetyki będzie mu tylko służyć. Ten segment rynku odziedziczyliśmy po epoce socjalizmu. Jest on szalenie zmonopolizowany, bardzo jednolity i chyba nie przystaje do takich wyzwań, jakie w tej chwili stoją przed nami na wiele, wiele lat. Ustawę powinniśmy jak najszybciej uchwalić. Powinniśmy wspierać rozwój energetyki rozproszonej, nie tylko energetyki odnawialnej, ale w ogóle energetyki rozproszonej, żeby jakoś decentralizować ów segment rynku.

Gdybyśmy spojrzeli na rynek ciepła w Polsce, okazuje się, że nie jest już tak zmonopolizowany, ponieważ każdy może sobie założyć instalację grzewczą i konkurować z monopolistami, co tylko dobrze im robi, dobrze wpływa na ceny i ich zachowania. Spróbujmy to zrobić z prądem. Spróbujmy chociaż odrobinę zdywersyfikować dostawy prądu. Spróbujmy skutecznie wprowadzić mechanizmy dla mniejszych wytwórców, dla prywatnych wytwórców. Jest przecież oczywiste, że jeszcze przez wiele lat 80% rynku będzie zdominowane przez wielkich, dużych graczy. Będą mieli całkowity monopol, a posiadanie całkowitego monopolu nikomu nie służy. Nikomu nie służy, nie służy również im, ponieważ nie są się w stanie zreformować i dostosować do nowych warunków. Uchwalmy więc ustawę o odnawialnych źródłach energii i rozpocznijmy kształtowanie rynku energii w Polsce. Jest to naprawdę bardzo potrzebne.

Teraz wszędzie w Polsce mamy awanturę wiatrakową. Chciałbym zwrócić się do pani poseł.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Proszę odnosić się do ustawy.

Wiceprezes Stowarzyszenia Energii Odnawialnej Włodzimierz Ehrenhalt:

Do ustawy, dobrze. Awantura wiatrakowa nikomu nie służy. Wydaje mi się, że są sposoby na ucywilizowanie całej polityki. Być może należy ustalić pewne obowiązujące odległości. Chciałbym tylko zwrócić uwagę, że nawet odległość jednego kilometra wyklucza ów segment energetyki z rynku. Jest wiele rozsądnych sposobów, żeby sprawę wiatraków załatwić w Polsce rozsądnie, ale wydaje mi się, że jeżeli przy okazji sporu wiatrakowego pogrążymy całą ustawę, to tak naprawdę wylejemy dziecko z kąpielą. Chciałbym tutaj zaapelować, żeby tak się nie stało. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Teraz przedstawiciel spółki Energa S.A. Na pewno będzie to pan Marcin, tylko nie wiem który. Jest też drugi Marcin. Przygotuje się Krajowa Rada Izb Rolniczych.

Przedstawiciel Energa S.A. Marcin Sroka:

Szanowny panie ministrze, Szanowna Komisjo, szanowni państwo!

Grupa Energa była zaangażowana w proces konsultacji społecznych od początku, dlatego pozwolę sobie skupić się najważniejszym dla nas postulacie. Całą resztę przekazaliśmy Komisji w toku konsultacji, dlatego przejdę do najważniejszej sprawy, czyli do problematyki sprzedawców z urzędu. W naszym stanowisku zaprezentowaliśmy dosyć szeroką propozycję zmian, która ma na nowo zdefiniować obowiązki i zadania sprzedawców z urzędu. Uważamy, że obecne przepisy są niedoskonałe i wadliwe. W porównaniu z realiami rynkowymi mogą powodować straty podmiotów wykonujących owe funkcje. Problemem jest również nierównomierne obciążenie obowiązkami sprzedawców z urzędu ze względu na geograficzne rozmieszczenie instalacji odnawialnych źródeł energii w Polsce. Główny problem dotyczy zasad obowiązkowego nabywania energii z odnawialnych źródeł energii przez owe podmioty po cenie rynkowej określanej jedynie corocznie przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. To, że jest ona publikowana corocznie, sposób jej kalkulacji powoduje, że już w dniu opublikowania nie odzwierciedla ona do końca realiów rynkowych. Dlatego też postulujemy zmiany, które można wdrożyć poprzez projekt ustawy o odnawialnych źródeł energii, który zawiera dosyć szeroką nowelizację Prawa energetycznego. W sumie są to dosyć niewielkie zmiany. Objętościowo mogą one wyglądać inaczej, ale zmienia się dużo detali, odnośników, technicznych rzeczy.

Wśród naszych postulatów, w zakresie sprzedawców z urzędu, najważniejsze jest objęcie przez OREO w systemie przejściowym również energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii kupowanej obowiązkowo przez sprzedawców z urzędu. W drugim punkcie chcielibyśmy, żeby cena Urzędu Regulacji Energetyki była bardziej urynkowiona. Poprzez urynkowienie rozumiem, żeby była publikowana np. kwartalnie. Prezes Urzędu Regulacji Energetyki dysponuje takimi narzędziami, żeby liczyć ją kwartalnie. Dodatkowo zaproponowaliśmy, żeby była ona publikowana w okresy szczytowe i pozaszczytowe po to, żeby jeszcze bardziej odzwierciedlić aktualną cenę na rynku.

Natomiast w pozostałym zakresie zmiany dotyczą uregulowania na nowo zasad oferowania energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii przez wytwórców sprzedawcy z urzędu. Przez to rozumiem określenie harmonogramu składania ofert, gdyż teraz wytwórca może przyjść w dowolnej chwili. Chcielibyśmy natomiast bardziej to usystematyzować. Ostatnią rzeczą jest określenie minimalnego okresu trwania umowy, która wiązałaby wytwórcę ze sprzedawcą z urzędu, jak też wprowadzenie sankcji za przedterminowe rozwiązanie owej umowy, gdyby wytwórca chciał odejść przed czasem na rynek w toku jakiejś spekulacji czy swojej strategii rynkowej. To wszystko dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Teraz Krajowa Rada Izb Rolniczych. Przygotuje się Krakowski Holding Komunalny S.A. w Krakowie. Czy mamy kogoś z Krajowej Rady Izb Rolniczych? Bardzo dziękuję. Nie wiem, czy Prezydium nie ufunduje jakiejś nagrody za takie głosy, ale na razie tylko myślimy. Krakowski Holding Komunalny S.A. w Krakowie. A potem PGE GiEK S.A.

Przedstawiciel Krakowskiego Holdingu Komunalnego S.A. w Krakowie Dominik Ziejka:

Dzień dobry. Dominik Ziejka. Krakowski Holding Komunalny S.A. w Krakowie.

Panie ministrze, panie przewodniczący!

Mam krótką propozycję przepisu przejściowego w ustawie o odnawialnych źródłach energii, dotyczącego instalacji termicznego przekształcania odpadów. Dlaczego? Uzasadnieniem do tego... W szczególności tak naprawdę chodzi o rozdział 4 w projektowanej ustawie. Chodzi o instalacje termicznego przekształcania odpadów. Chodzi o to, żebyśmy mogli spełnić definicję legalną zawartą w proponowanym art. 2 pkt 14, dotyczącą instalacji termicznego przekształcania odpadów, po to, żebyśmy byli instalacjami odnawialnego źródła energii, musimy spełnić również przepisy ustawy o odpadach w zakresie kwalifikowania części energii odzyskanej z termicznego przekształcania odpadów. Projekt spalarniowy w Polsce, wydatki kwalifikowane mają się skończyć z końcem 2015 roku. Tak jest zaprojektowany program operacyjny. Stąd też zgodnie z obecnie obowiązującym rozporządzeniem Ministra Środowiska w sprawie szczegółowych warunków technicznych kwalifikowania tych części energii, żeby zakwalifikować ową energię, muszą być spełnione łącznie pewne warunki, w tym również badania. Badania przeprowadza się dopiero przez okres dwunastu miesięcy na terenie spalarni. W tym momencie sytuacja jest taka. Jeżeli w roku 2015 kończymy budowę zakładu praktycznie wszystkich instalacji termicznego przekształcania odpadów, to po to, żebyśmy mogli spełnić definicję legalną, jeżeli chodzi o instalacje termicznego przekształcania odpadów, nasza propozycja jest taka, żeby termin wejście w życie między innymi rozdziału 4 przesunąć o jeden rok. Chodzi o to, żebyśmy mogli wypełnić definicję legalną. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Teraz przedstawiciel PGE GiEK S.A., pan Marek Paw. Potem poproszę przedstawiciela Stowarzyszenia dla Rozwoju Wsi Polskiej.

Starszy specjalista do spraw paliw, koordynator w Wydziale Gospodarki Energetycznej PGE GiEK S.A. Marek Paw:

Witam państwa. Szanowni państwo, kilka minut temu powiedziano tutaj, że jesteśmy promowani, jeżeli chodzi o współspalanie, współczynnikiem korekcyjnym. Przypomnę, że dla współspalania wynosi on 0,5. Musiałbym więc podziękować za taką promocję współspalania w Polsce. Chciałbym tylko prosić i zwrócić uwagę na to, że najprawdopodobniej najlepszym wyjściem dla nas, dla branży jest zastosowanie przepisu art. 44, w którym jest mowa o tym, że współczynnik korekcyjny dla współspalania określi Rada Ministrów. Dlatego proponujemy, żeby współczynnik ten nie był określany z góry w projekcie ustawy o odnawialnych źródłach energii tylko, żeby określiła go właśnie Rada Ministrów w swoim rozporządzeniu. To po pierwsze.

Po drugie, proponujemy, żeby nasza technologia, którą stosujemy, domykała krajowe plany działania, domykała cel Polski w zakresie wymagań unijnych, żeby współspalanie było tą branżą, która pozwoli domknąć produkcję energii z odnawialnych źródeł w przypadku, gdy nie zrobią tego inne technologie. Tak jak powiedziałem, współczynnik korekcyjny owszem, ale taki, który pozwoli nam się dalej rozwijać, który pozwoli zachować miejsca pracy dla tych, którzy pracują przy produkcji biomasy. Przypomnę, że w Polsce jest to około 70 tys. ludzi. A więc to dosyć duża grupa ludzi, którzy w Polsce mają z tego pracę. W zasadzie to najważniejsza uwaga. A więc współczynnik korekcyjny dla współspalania jako wsparcie podkreślane wcześniej przez przedmówcę, ale rozsądnie określany na bieżąco przez Radę Ministrów w celu domykania krajowego planu działania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Poproszę Stowarzyszenie dla Rozwoju Wsi Polskiej. Mamy przedstawiciela? Mamy. Proszę o przygotowanie się Allter Power Sp. z o.o.

Prezes Stowarzyszenia dla Rozwoju Wsi Polskiej Waldemar Kwiatkowski:

Jako przedstawiciel Stowarzyszenia dla Rozwoju Wsi Polskiej chciałbym zabrać głos na temat lokalizacji elektrowni wiatrowych na terenach wiejskich oraz cennych przyrodniczo i krajobrazowo. Na wstępie głośno zaznaczę, że zarówno nasze Stowarzysze-

nie, jak też zdecydowana większość podobnych organizacji społecznych w Polsce nie jest przeciwnikami energetyki odnawialnej w Polsce. Mamy natomiast spore zastrzeżenia co do sposobu lokalizacji turbin wiatrowych w sąsiedztwie przestrzeni zabudowanej i zamieszkanej przez ludzi oraz na terenach cennych przyrodniczo i krajobrazowo. W chwili obecnej mamy do czynienia z całkowitym brakiem kontroli ze strony państwa nad procesem lokalizacji farm wiatrowych w Polsce. Składa się na to wiele czynników. Jednym z takich czynników jest między innymi brak jednolitych i jasnych wytycznych i zasad, według których powinny być sporządzane raporty oddziaływania na środowisko dla owych inwestycji. Te, które istnieją, są całkowicie dowolnie interpretowane przez autorów raportów, w wyniku czego dochodzi do sytuacji, w której autorzy raportów sami sobie określają zakres raportu w taki sposób, żeby końcowe wnioski z dokumentu były w pełni satysfakcjonujące dla inwestorów.

Regionalne dyrekcje ochrony środowiska jako urzędy odpowiedzialne za opiniowanie raportów nie dysponują odpowiednimi narzędziami do weryfikacji owych dokumentów. Brak jest obowiązujących wytycznych. Ich pracownicy przeprowadzają jedynie weryfikację pod względem zgodności z założeniami, jakie autor raportu sam sobie wyznaczył. Ze strony regionalnych dyrekcji ochrony środowiska brak jest jakiejkolwiek fizycznej weryfikacji raportów w terenie, w wyniku czego bardzo często dochodzi do sytuacji, w których opisy i obserwacje zawarte w raportach mają się nijak do stanu rzeczywistego na danym terenie. Dyrektorzy regionalni tłumaczą ten stan rzeczy brakiem odpowiednich kadr oraz brakiem odpowiednich przepisów prawa, które jasno określałyby zasady lokalizacji turbin wiatrowych.

W dotychczasowych wytycznych dotyczących lokalizacji farm wiatrowych zajęto się ochroną gatunkową ptaków, nietoperzy i innych chronionych gatunków zwierząt, ale żenujące jest to, że nie ma tam zapisów dotyczących ochrony ludzi, i to pomimo faktu wydania na ten temat opinii wielu ekspertów organizacji społecznych i instytucji państwowych zajmujących się ochroną zdrowia naszych obywateli. Wszystkie te opinie kończą się jedną konkluzją mówiącą o tym, że w chwili obecnej jednym z podstawowych i bezpiecznych dla ludzi rozwiązań jest wybór optymalnej lokalizacji i umieszczenie farm w odpowiednio dużej odległości od osiedli mieszkalnych i najbliższych zabudowań, przy czym bezpieczne odległości podawane w opracowaniach różnią się ze względu na sposób negatywnego oddziaływania takiego jak: hałas, hałas niskoczęstotliwościowy, migotanie cieni, emisja pola elektromagnetycznego oraz skutki awarii turbin. Oscylują one od dwóch do czterech kilometrów od zabudowy mieszkaniowej. Brak odpowiednich i jednoznacznych przepisów prawa związanych z lokalizacją przemysłowych turbin wiatrowych skutkuje ogromnym sprzeciwem społeczności lokalnych wobec tego typu inwestycji i grozi sytuacją, kiedy wiatraki staną się jedną z najbardziej znienawidzonych form energetyki odnawialnej. Skutkować to będzie jeszcze większą eskalacją protestów społecznych.

W załączeniu przekazuję kopie dokumentów i pism, które obrazują stan rzeczy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Teraz mamy przedstawiciela Allter Power Sp. z o.o. Przygotowuje się pan Krzysztof Bańka.

Prezes zarządu Allter Power Sp. z o.o., przewodniczący zarządu Polskiego Stowarzyszenia Producentów Biogazu Rolniczego Aleksander Duch:

Witam państwa. Witam szanownego pana przewodniczącego. Witam panią poseł, panów posłów, stronę rządową oraz państwa.

Reprezentuję firmę Allter Power oraz Polskie Stowarzyszenie Producentów Biogazu Rolniczego. Po to, żeby zmieścić się w czasie, kilka uwag ogólnych. Resztę przekażemy do protokołu.

Na wstępie chciałbym przypomnieć o dwóch dokumentach, które zostały wypuszczone z rąk naszych parlamentarzystów i strony rządowej. Chodzi o dokument pod tytułem „Kierunki rozwoju biogazowi rolniczych w latach 2010-2020". Rozumiem, że dokument jest dalej wiążący, nie został odwołany, zawarte w nim stwierdzenia w pewnym zakresie

są dalej aktualne. Przynajmniej my jako inwestorzy po części się na nich opieraliśmy. Drugi dokument to ocena skutków regulacji, która była dokumentem towarzyszącym do starego projektu ustawy o odnawialnych źródłach energii. Były tam wymienione koszty wytworzenia energii elektrycznej dla poszczególnego źródła energii. Zakładam, że to też nie uległo drastycznym zmianom.

W tym kontekście chciałbym podkreślić, że biogazownie rolnicze są ewidentnie jednym z droższych źródeł produkcji energii ze źródeł odnawialnych. Zakładam, że posłowie mieli tego świadomość w momencie, kiedy zachęcali inwestorów do tego, żeby ładowali w to własne, pożyczone, państwowe oraz unijne pieniądze. Oczywiście pomijam czas i pracę. Zakładam, że nie było to pustosłowie. Stąd naszym postulatem jest, żeby system aukcyjny uległ modyfikacji w takim stopniu, żeby, jak mówiła jedna z moich przedmówczyń, uwzględniał miks energetyczny, który będzie odpowiadał temu, ile kosztuje wytworzenie jednego megawata energii elektrycznej z danego źródła, jak też temu, czemu to źródło oprócz produkcji energii jako takiej służy. Wiadomo, wiatraki rządzą się innymi prawami niż biogazownie i stare elektrownie wodne.

Kolejnym postulatem – szczegóły oczywiście przekażemy do protokołu – jest to, żeby do chwili uchwalenia ustawy dla tych podmiotów, które zdecydują się pozostać w systemie zielonych certyfikatów, zostały zapewnione warunki, w których można funkcjonować, to znaczy, funkcjonować w taki sposób, żeby nie były one, przynajmniej ich zarządy, zmuszone do zgłoszenia upadłości firm. Chodzi tutaj o instrumenty, który były już wcześniej wymieniane przez licznych uczestników rynku odnawialnych źródeł energii, jak np. karencja dla zielonych certyfikatów. Oczywiście są to tylko i wyłącznie przypuszczenia niektórych graczy na rynku, że dochodziło do pewnego rodzaju ruchów spekulacyjnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Teraz poproszę pana Krzysztofa Bańkę. A przygotuje się przedstawiciel Bioelektra Group S.A.

Pan Krzysztof Bańka:

Dzień dobry. Panie ministrze, panie przewodniczący, szanowni państwo!

Chciałbym zabrać głos w sprawie rozdziału 6, art. 124. Chodzi o krajowy plan działań w zakresie energii ze źródeł odnawialnych. Ppkt c dotyczy krajowej strategii rozwoju zasobów biomasy. Chciałbym, żeby podpunkt ten był bardziej sprecyzowany. Przepisy są przepisami, a życie pokazuje nam, że niekoniecznie jest tak, iż przepisy są respektowane. Chciałbym zwrócić uwagę, a właściwie chciałbym prosić państwa o to, żeby ustanowić krajowy plan zadrzewiania, czyli posadzenia drzewa na każdym niezagospodarowanym metrze kwadratowym ziemi. Dzisiaj mówią państwo bardzo dużo o biomasie, tylko skąd tą biomasę będziecie brać, jeżeli nie będziecie sadzić drzew. Od kilku lat zwracam się z prośbą i do Ministra Gospodarki, i do Ministra Środowiska o to, żeby utworzyć program rozwoju zadrzewień nie tylko przydomowych, ale żeby zasadzić drzewo na każdym niezagospodarowanym metrze kwadratowym ziemi. Taka jest idea projektu mytree.pl, żeby każdy Polak mógł sobie posadzić swoje drzewko. Zajmuję się tym od kilku lat i nie ma realnego wsparcia. Minister Środowiska nie odpowiada na żadne listy. Są jakieś problemy. Gminy tak samo. Gminy nie czują obowiązku sadzenia drzewek. Wyciąć pewnie by wycięli, gdyż fajnie jest wyciąć, ale żeby posadzić, to już nie ma. Konsultacji społecznych w gminie nie można przeprowadzić, gdyż wójt nie może. Sołtys nie widzi ani jednego miejsca, gdzie można posadzić drzewko. Nie ma takiego prawa, które w jakiś sposób mobilizowałoby samorządy do sadzenia drzewek. Może resztę napiszę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Teraz przedstawiciel Bioelektra Group S.A. Przygotowuje się Bioelektrownia sp. z o. o. i pan Marek Pituła.

Przedstawiciel Bioelektra Group S.A. Urszula Antonowicz:

Dzień dobry państwu. Urszula Antonowicz. Reprezentuję Bioelektra Group.

Szanowni państwo, chcemy zwrócić uwagę na istnienie luki prawnej w zakresie możliwości wykorzystania biomasy wyodrębnianej z odpadów komunalnych, ze zmieszanych

odpadów komunalnych. Brak jest norm prawnych, które umożliwiałyby wykorzystywanie takiej biomasy, w szczególności brak jest norm kompetencyjnych dla Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, który mógłby kontrolować zawartość frakcji biodegradowalnych w takiej biomasie. Frakcja organiczna, która jest wyodrębniana z procesu technologicznego przetwarzania odpadów komunalnych, ma znaczne walory nawozowe oraz walory energetyczne. Może stanowić wysokoenergetyczne paliwo odnawialne do produkcji zielonej energii. Natomiast przepisy projektowanej ustawy niczego nie zmieniają w tym zakresie, wręcz zawierają pewną niespójność. Definicja pojęcia biomasy, która jest zawarta w ustawie, do biomasy zalicza także ulegającą biodegradacji część odpadów przemysłowych i komunalnych. Przywołana definicja teoretycznie dopuszcza wykorzystywanie na cele energetyczne biomasy wytworzonej z odpadów komunalnych, co zresztą jest zgodne z przepisami dyrektywy. Niestety dalsze przepisy de facto uniemożliwiają wykorzystanie frakcji biodegradowalnych pochodzących ze zmieszanych odpadów komunalnych jako biomasy na cele energetyczne. Specyfiką biomasy pochodzącej ze zmieszanych odpadów komunalnych jest zawartość w niej różnych substancji, które mogą zostać zakwalifikowane jako substancje niewystępujące naturalnie w danym rodzaju biomasy. Udział ilościowy owych substancji w ogólnej masie frakcji biodegradowalnej jest marginalny i w zasadzie nie może mieć wpływu na kwalifikację takiej frakcji biodegradowalnej jako biomasy.

Natomiast przepisy projektu ustawy o odnawialnych źródłach energii nie dość, że nie przewidują norm kompetencyjnych umożliwiających Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki kontrolowanie zawartości frakcji biodegradowalnej w biomasie, dodatkowo zawierają przepisy, które uniemożliwiają wprost uzyskanie świadectwa pochodzenia za energię elektryczną wytworzoną przy wykorzystaniu biomasy zawierającej substancje niewystępujące naturalnie w danym rodzaju biomasy w przypadku instalacji odnawialnego źródła energii innej niż instalacja termicznego przekształcania odpadów. Mowa tutaj o przepisie art. 44 ust. 2 pkt 3.

Konkludując proponujemy wprowadzenie zmian w projekcie ustawy o odnawialnych źródłach energii, które mają na celu wypełnienie istniejącej luki prawnej oraz zapewnienie spójności przepisów. Proponujemy doprecyzowanie, że biomasa wytworzona ze zmieszanych odpadów komunalnych, o ile spełnia przesłanki zakwalifikowania jej jako biomasy, może zostać wykorzystana do celów energetycznych w instalacjach, o których mowa w art. 44 ust. 2 pkt 3 projektu ustawy, nawet w przypadku gdy zawiera substancje niewystępujące naturalnie w danym rodzaju biomasy. Już kończę. Zaś w przypadku uznania przez projektodawców, że istnieje konieczność wprowadzenia do projektu ustawy odpowiednich norm kompetencyjnych statuujących uprawnienia Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki do kontrolowania i potwierdzenia w sposób wiążący, że zawartość frakcji biodegradowalnej w biomasie wytworzonej ze zmieszanych odpadów komunalnych umożliwia zakwalifikowanie jej jako biomasy, wnosimy o wprowadzenie stosownych przepisów do projektu ustawy o odnawialnych źródłach energii. Przepraszam, troszkę przedłużyłam. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Teraz poproszę pana Marka Pigułę, a przygotuje się pan Sebastian Stiler. Biomasa Produkt Sp. z o.o. Smutno nam bardzo z tego powodu. W takim razie teraz poproszę pana Sebastiana Stilera. Też pewnie musiał wyjść w ważnej sprawie. Następnym mówcą będzie pan Jacek Błądek. Nie widzę chętnego pana Jacka. Ustaliliśmy to. Bardzo dziękuję. Teraz CEZ Sp. z o.o. Proszę przedstawiciela. Przygotowuje się Dalkia Polska S.A.

Deputy direktor CEZ Polska S.A. Tomasz Surma:

Panie przewodniczący, szanowni państwo!

Nazywam się Tomasz Surma. W imieniu CEZ Polska S.A. przesłaliśmy uwagi na piśmie. Podpisujemy się też pod wieloma z przytoczonych tutaj uwag. Ze swojej strony chcielibyśmy jedynie dołożyć apel o szybkie procedowanie ustawy. Tak naprawdę inwestorzy już od czterech lat czekają na ustawę. Wiele z firm działających na rynku

międzynarodowym powoli traci cierpliwość. Dla nas ważne byłoby, żeby ustawa została przeprowadzona w pilnym trybie. Na to liczymy. O to prosimy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Teraz poproszę kolejnego przedstawiciela. Mam tu zgłoszenie od pana Włodzimierza Kędziory. Przygotowuje się Forum Odbiorców Energii Elektrycznej i Gazu. Bardzo proszę.

Prezes Dalkia Polska S.A. Włodzimierz Kędziora:

Chciałbym powiedzieć kilka słów na temat art. 115, w którym jest mowa o obowiązku zakupu ciepła odnawialnego. W obecnych dużych systemach ciepłowniczych konkuruje ze sobą czasem kilku dostawców. Jeżeli wprowadza się obowiązek zakupu, obowiązek ten w jednakowy sposób musi dotyczyć wszystkich, którzy dostarczają ciepło do odbiorcy końcowego. Jeżeli tak nie będzie, ten który będzie miał obowiązek i będzie więcej płacił za ciepło odnawialne, będzie wypierany z rynku. Siłą rzeczy będzie miał wyższe ceny od wszystkich pozostałych. A więc obowiązek zakupu tak naprawdę będzie służył temu, żeby dyskryminować tego, na kogo obowiązek ten jest nałożony. Trzeba go zatem zrobić tak, żeby dotyczył wszystkich, którzy funkcjonują na lokalnym rynku ciepła.

Mam również wątpliwości co do innych zapisów w owym artykule, które sprowadzają się do tego, że jest obowiązek zakupienia tyle ciepła odnawialnego, ile potrzebują odbiorcy, nie patrząc na to, czy w systemie już jest produkowane ciepło odnawialne, czy nie jest to bardzo nowoczesny system pracujący w kogeneracji. Mamy systemy w Warszawie, w Poznaniu, w Łodzi. Około 90% ciepła w owych systemach pochodzi z kogeneracji, ciepła odnawialnego albo odpadowego. Jest to więc bardzo szlachetne ciepło. Mam więc wątpliwości dotyczące narysowania scenariusza, w wyniku którego jakaś stara kotłownia, w której zaczniemy palić drzewo, zacznie wypierać bardzo nowoczesne urządzenia pracujące w kogeneracji, które w Warszawie posiada PGNiG Termika. Czy nie jest błędem, że dopuszczamy do tego, żeby stare niskosprawne kotłownie miały pierwszeństwo w oddawaniu ciepła? W ogóle nie ma takiej potrzeby. Przecież miejsce na to, żeby rozwijać ciepło odnawialne, jest w tylu punktach w Polsce. Są systemy, które są przestarzałe i powinny być modernizowane. Właśnie tam powinny być budowane urządzania z ciepłem odnawialnym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Teraz poproszę przedstawiciela Forum Odbiorców Energii Elektrycznej i Gazu. Bardzo dziękuję. W taki razie teraz bez uprzedzenia Fundacja Greenpeace Polska. Pani Maria Anna. Proszę? Przeczytam więc w odwrotnej kolejności. Pani Anna Maria Ogniewska. Przygotuje się pani Katarzyna Treter-Sierpińska.

Koordynator projektu Zielona Energia w Fundacji Greenpeace Polska Anna Ogniewska:

Dzień dobry państwu. Anna Ogniewska. Fundacja Greenpeace Polska.

Szanowni państwo, szanowny panie przewodniczący, panie ministrze!

Chciałabym zwrócić uwagę na kilka kwestii. Dlaczego rozwijamy źródła odnawialne? Ponieważ są to źródła krajowe. Mają służyć poprawie bezpieczeństwa energetycznego w regionach, służyć obniżeniu importu, zmniejszeniu importu energii z zagranicy, a jednocześnie zwiększyć bezpieczeństwo energetyczne Polaków, polskich rodzin. Tymczasem rozwijamy węgiel. Dlaczego powinniśmy stopniowo odchodzić od węgla? Ponieważ węgiel wiąże się z niebezpiecznym emisjami. To nie jest tylko CO2, są to tlenki siarki, azotu, nikiel, rtęć. Kilkadziesiąt tysięcy ton rocznie. Poza tym do węgla też dopłacamy. Dopłacamy nie tylko do odnawialnych źródeł energii. 170.000.000 tys. zł przez ostatnie dwadzieścia dwa lata plus 1.500.000.000 tys. zł kosztów zewnętrznych. Tyle zapłacił Narodowy Fundusz Zdrowia w naszych rachunkach za zdrowie. Tymczasem w tej chwili mówi się, że Polacy dopłacają do energii odnawialnej, że energia ta jest droga. Większość z pieniędzy, które dopłacają Polacy, idzie dla koncernów energetycznych, które współspalają węgiel z biomasą. Była to kwota 7.500.000 tys. zł, która w latach 2005-2012, została wpłacona na ich konta. Polacy, niestety, nie mają z tego nic, ponieważ inwestycje te nie przyczyniły się do budowy nowych mocy. Bezpieczeństwo energetyczne kraju nie wzrosło, ponieważ żadne nowe inwestycje za tym nie poszły.

Dodatkowo, dlaczego mamy dopłacać do współspalania węgla z biomasą, skoro to nie jest zielona energia? Co najmniej 5.000.000 tys. zł z 7.500.000 tys. zł niestety, było nieuzasadnione ekonomicznie, całkowicie bezzasadne. Tak naprawdę poszło do pieca. Jest to zatem lekceważący stosunek do pieniędzy obywateli, który w tej chwili jest utrzymywany przez Prawo energetyczne i podtrzymywany w projekcie ustawy o odnawialnych źródłach energii. Dlatego uważamy, że wsparcie dla współspalania powinno zostać wstrzymane, zarówno dla współspalania, które jest realizowane w tej chwili, jak i dla współspalania dedykowanego, które niczym nie różni się od współspalania zwykłego. Pieniądze te tak samo będą lądowały w koszu. Będziemy do tego dopłacać, a nowych mocy nie będzie. Będziemy próbowali oszukać Komisję Europejską, poprzez współspalanie realizując unijne cele.

Przyjęcie proponowanych rozwiązań będzie oznaczało też pewną inną kwestię. Będzie oznaczało to, że w związku z rozwiązaniami, które są teraz, razem ze współspalaniem i pozostałymi kwestiami, politycy odwracają się plecami do obywateli. Zaproponowane przepisy faworyzują koncerny energetyczne, a dyskryminują samorządy, rolników, mikroprzedsiębiorców, wszystkie te osoby, które chciałyby postawić mikroinstalacje energii odnawialnej przy swoim domu. To gwóźdź do trumny energetyki obywatelskiej, ponieważ za kwotę 5.000.000 tys. zł, która poszła do piachu, która tak naprawdę poszła z dymem w instalacjach, w kotłach elektrowni węglowych, w szkołach, hospicjach, przedszkolach, szpitalach mogłoby powstać co najmniej 100 tys. mikroinstalacji, i to licząc bardzo drogie instalacje. 50 tys. zł na instalację dla szkoły to niestety dosyć dużo. Koszty owych technologii spadają. Mikroinstalacje już w tej chwili przyczyniłyby się do rozwoju bezpieczeństwa energetycznego kraju. Współspalanie tego nie robi. Dalej utrzymujemy owo wsparcie. Mam nadzieję, że tak jak Ministerstwo wiele razy deklarowało w ciągu ostatnich trzech lat, wsparcie to zostanie wycofane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Teraz poproszę panią Katarzynę Treter-Sierpińską. Przygotuje się pan Tomasz Maciej Stryjecki. Fundacja na Rzecz Energetyki Zrównoważonej.

Pani Katarzyna Treter-Sierpińska:

Witam panie przewodniczący. Witam państwa.

Stoję tutaj, jak państwo widzą, w koszulce z napisem „obywatel drugiej kategorii". Mówię w imieniu wszystkich tych, którzy tak się czują w tym kraju ze względu na to, że przemysłowe, gigantyczne turbiny wiatrowe stawiane są zbyt blisko ich domów. Pan, panie pośle, wielokrotnie deklarował do kamer – słyszałam w telewizji – że ustawa o odnawialnych źródłach energii rozwiąże nasz problem. Niestety, nie widzimy tego w ustawie. Nie widzimy takich zapisów.

Przygotowałam sobie tutaj wniosek, który chciałabym również złożyć w formie pisemnej. W pkt 1 wnoszę o wykreślenie pkt 3 z art. 126 ust. 2, który nakłada na ministra właściwego do spraw gospodarki następujące zadanie – tutaj cytat – „podejmowanie działań mających na celu usprawnienie procedur administracyjnych związanych z prowadzeniem procesu inwestycyjnego w zakresie instalacji odnawialnego źródła energii oraz usuwanie barier mogących ograniczać wzrost pozyskiwania energii ze źródeł odnawialnych i ich wykorzystywania". Niniejszy przepis jest bardzo nieprecyzyjny i może doprowadzić do jeszcze większej presji deweloperów wiatrakowych, mającej na celu wprowadzenie korzystnych dla nich regulacji prawnych, które będą ograniczać prawa obywateli i stowarzyszeń domagających się odsunięcia przemysłowych turbin wiatrowych od siedzib ludzkich oraz obszarów cennych przyrodniczo i krajobrazowo.

Proszę państwa, przykład usuwania barier mieliśmy w nocy z soboty na nadzielę na Warmii, gdzie osoby protestujące przeciwko nielegalnej, niezgodnej z prawem budowie wiatraków zostały spacyfikowane przez policję. Na dwadzieścia pokojowo protestujących osób został wezwany oddział kilkudziesięciu policjantów. Mało tego, z osobami tymi był pan poseł Jerzy Szmit. On również został zepchnięty z drogi tarczami. Nie uszanowano immunitetu poselskiego. Tak, proszę państwa, wygląda usuwanie barier. Dlatego proszę o wykreślenie przytoczonego artykułu.

Wnoszę natomiast o dodanie do projektu ustawy następujących definicji. Pierwsza definicja „pojedyncza turbina wiatrowa – turbina wiatrowa oddalona od innej turbiny wiatrowej na odległość nie mniejszą niż cztery kilometry". Następna „farma wiatrowa – zespół turbin wiatrowych, z których każda znajduje się w odległości nie większej niż cztery kilometry od innej turbiny wiatrowej".

Po trzecie, wnoszę o dodanie do projektu ustawy rozdziału pod nazwą „Zasady lokalizacji turbin wiatrowych o mocy powyżej 200 kW" o następującej treści: „ Dla pojedynczej turbiny wiatrowej o mocy powyżej 200 kW wyznacza się lokalizację uwzględniającą dwukilometrową odległość minimalną od każdego rodzaju zabudowy zwartej i rozproszonej. Dla farmy wiatrowej wyznacza się lokalizację uwzględniającą czterokilometrową odległość minimalną od każdego rodzaju zabudowy zwartej i rozproszonej, przy czym odległość ta zwiększa się zgodnie z wynikami symulacji skumulowanego oddziaływania akustycznego, którą przeprowadza się przy założeniu na granicznej izofonie 30 dB" – co jest zgodne z zaleceniami Światowej Organizacji Zdrowia – „w porze nocnej, przyjmując współczynnik pochłaniania gruntu G=0 oraz dodając do otrzymanego wyniku 10 dB ze względu na tonalność dźwięku emitowanego przez turbinę wiatrową".

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękujemy. Proszę resztę złożyć do protokołu. Na pewno wnikliwie to przeczytamy.

Pani Katarzyna Treter-Sierpińska:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Sekretariat jest po mojej prawej stronie. Teraz poproszę pana Tomasza Macieja Stryjeckiego. Przygotuje się Fundacja WWF Polska, wyznaczając swojego przedstawiciela. Pan Stryjecki jest pewnie w ważniejszym gremium niż my. Poproszę więc przedstawiciela Fundacji WWF Polska. Przygotuje się GDF SUEZ Zielona Energia Sp. z o.o. Pan Krystian Stanek.

Ekspert do spraw klimatu i energii Fundacji WWF Polska Tobiasz Adamczewski:

Dzień dobry. Nazywam się Tobiasz Adamczewski. Reprezentuję WWF Polska. WWF Polska jest też członkiem Koalicji Klimatycznej.

Chciałbym przedstawić państwu trzy postacie, pana Kowalskiego z Polski – on jest tutaj w środku – pana Popescu z Rumunii i pana Szewczenko z Ukrainy. Każdy z nich mieszka w małym domku pod miastem. Jest dumnym posiadaczem małej elektrowni słonecznej. Są to prostu prosumenci. Pan Popescu mieszka w najbiedniejszym kraju Unii Europejskiej i zarabia najmniej ze wszystkich unijnych sąsiadów, ale dzięki wsparciu swojego kraju stać go na energię słoneczną. Wie, że przyczynia się do rozwoju innowacyjnego i przyszłościowego sektora w swoim kraju. Prądu z instalacji używa między innymi do napędzania pompy ciepła, dzięki czemu nie musi spalać węgla w zimie, a jego dzieci mają czyste powietrze wokół domu.

Kolejna postać to pan Szewczenko. Zarabia o połowę mniej od pana Popescu i wciąż marzy o tym, żeby Ukraina była częścią Unii Europejskiej. Martwi się też, co będzie dalej z jego krajem i czy przypadkiem jutro nie zabraknie mu gazu. Jednego jest jednak pewien. Dzięki wsparciu swojego kraju mógł zamontować źródło prądu, z którego będzie korzystał przez wiele lat niezależnie od dostaw z Rosji.

Pan Kowalski natomiast kupił sobie panel z pobudek ekologicznych, nie ekonomicznych, ponieważ wsparcia od swojego kraju nie dostał. Zabrakło funduszy Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz unijnych. Jest tam za mało pieniędzy. Prądu ze swojej instalacji używa między innymi do oglądania telewizji. Co tam widzi? Ważne postacie, które kreują opinię publiczną, które mówią, że w Polsce nie ma wiatru, że w Polsce nie ma słońca, że Polska jest za biedna na odnawialne źródła energii. To chyba dlatego, proszę państwa, musi oddawać 20% swojej energii słonecznej do sieci za darmo. Szanowni państwo, Szewczenko dostaje 38 eurocentów za kilowatogodzinę, Popescu od 8 do 16 plus cenę prądu, a Kowalskiemu nie dość, że się nic nie dodaje, to jeszcze zabiera się 20%.

Jak to jest, że w Rumunii, najbiedniejszym kraju Unii Europejskiej państwo systemowo wspiera prosumentów, że na Ukrainie, w miejscu, w którym toczy się wojna, państwo systemowo wspiera prosumentów, a w Polsce, jedynym kraju Unii Europejskiej, o którym mówi się, że przeszedł suchą stopą przez kryzys gospodarczy, w państwie, w którym tak wiele mówi się o bezpieczeństwie energetycznym, gdzie zrównoważony rozwój mamy wpisany do Konstytucji, prosument musi systemowo wspierać państwo?

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Mamy tutaj malutkie nieporozumienie wewnętrzne. Chciałbym zapytać w imieniu kogo pan mówił.

Ekspert do spraw klimatu i energii Fundacji WWF Polska Tobiasz Adamczewski:

WWF Polska.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Tak mi się wydawało. Dlatego korygujemy nasze notatki. Przepraszam bardzo. Teraz pan Krystian Stanek, którego już widzimy na mównicy. Przygotuje się pan Krzysztof Sławomir Hryniewicz.

Członek zarządu GDF SUEZ Zielona Energia Sp. z o.o. Krystian Stanek:

Dzień dobry państwu. Krystian Stanek. GDF SUEZ.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo!

Trzy krótkie postulaty. Po pierwsze, chcielibyśmy postulować, żeby jednostki wytwórcze z odnawialnych źródeł energii powyżej 50 MW miały zrównamy status prawny z jednostkami do 50 MW i żeby mogły korzystać z systemu aukcyjnego. Jest to pierwszy postulat, który oficjalnie zgłaszam.

Drugi postulat dotyczy przesądzenia losów ustawy w kontekście przepisów dotyczących pomocy publicznej, zarówno europejskich, jak i krajowych tak, żeby było to jasne dla wszystkich inwestorów, żeby mogli oszacować związane z tym ryzyka, ponieważ na dzisiaj jest to dosyć istotna bariera.

Trzeci postulat. Należy doprecyzować, żeby wszyscy inwestorzy, niezależnie od daty wejścia w życie ustawy, mieli świadomość terminu organizacji pierwszych aukcji. Jest to bardzo ważne z punktu widzenia inwestorów. Nie chodzi tutaj tylko o to, żeby ustawa weszła w życie, ale żeby system działał efektywnie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Teraz poproszę pana Krzysztofa Sławomira Hryniewicza. Przygotuje się pani Liana Iwan.

Pan Krzysztof Hryniewicz:

Witam państwa. Panie przewodniczący, państwo posłowie!

Chciałbym wypowiedzieć się na temat pewnej luki w ustawie, którą nazwałbym luką przestrzenną. Mam okazję uczestniczyć w trochę innym gremium, gdzie zastanawiamy się, w jaki sposób zrobić wszystkie ustawy okołobudowlane jako jedno dobre, spójne narzędzie, ponieważ jedna ustawa nie obejmuje całości tematu. Chciałbym, żeby w ustawie energetycznej też znalazło się takie podejście, że przestrzeń jest ważna. Myślę, że mamy tutaj tego egzemplifikację. Jesteśmy w sali, która niekoniecznie wygląda jak sala sejmowa. Przestrzenna sala sejmowa na pewno jest inną wartością. Z kolei to, co mamy za oknem, to nasza wspólna przestrzeń. Jak ostatnio się mówi przy okazji prezydenckiej ustawy o ochronie krajobrazu, własność terenu, własność ziemi nie jest jednoznaczna, tożsama z własnością przestrzeni. To, co jest powyżej ziemi, którą mamy, też jest pewną wartością, która jest regulowana, wartością wspólną, a nie tylko właściciela ziemi.

Dlatego chciałbym powiedzieć dwa słowa na temat energetyki wiatrowej, ponieważ interesuje mnie właśnie ta część ustawy. Chciałbym powiedzieć o podstawowej sprawie. Ustawa tej rangi, która wprowadza postanowienia unijne w sprawie odnawialnych źródeł energii, przede wszystkim powinna zapewnić odpowiednią liczbę środków prawnych, które wyważyłyby interes państwa lub inwestora w zakresie tejże energii oraz interes społeczeństwa, społeczności lokalnej w sposób, w którym strony byłyby partnerami w danym postępowaniu, a nie ulegały dominacji jednej ze stron, np. państwa czy inwe-

stora. Promocja idei odnawialnych źródeł energii musi korelować z odbiorem społecznym, nie może wchodzić w bezpośredni konflikt eskalujący, ponieważ w ten sposób cały proces wprowadzania energii odnawialnej zostanie ośmieszony i zobrzydzony. W końcu ma ona służyć człowiekowi i nam wszystkim. Chyba jest to oczywiste.

Pomimo zmiany sposobu finansowania budowy i eksploatacji odnawialnych źródeł energii, rezygnacji z systemu dopłat, która cieszy mnie jako podatnika, na rzecz systemu aukcyjnego, wiele przesłanek wskazuje, że jest to działanie niewystarczające, żeby w pełni zoptymalizować rozwój. Wszyscy, i państwo, i lobbyści, i my myślimy o rozwoju tego typu inwestycji. Powtarzam, że ustawa nie może być źródłem konfliktu, szczególnie jeżeli poza interesem gospodarczym nie uwzględnimy interesu mieszkańców, co w sposób znaczący wpływa na ich pewność i stabilność stanu, w którym się znajdują. Chciałbym powiedzieć, że w moim regionie, a jestem z Warmii i Mazur, przez lata byli promowani, przynajmniej werbalnie, ludzie, którzy chcieli z owego regionu zrobić cud natury, czego podobno mieliśmy szansę doświadczyć. Stracili ono stabilność stanu, w którym się obecnie znajdują, dlatego że okazuje się, iż wiatrak, innego typu instalacje, innego typu biznes jest ważniejszy. Jest pytanie, co jest ważniejsze i czy ustawodawca nie powinien wyważyć owych interesów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Poproszę panią Lianę Iwan. Przygotuje się przedstawiciel Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie. Tak? Bardzo dziękuję. Proszę teraz wytypować przedstawiciela Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie. Przygotuje się pani Zofia Jolanta Jerozolimska.

Prezes zarządu Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie Paweł Okapa:

Dzień dobry państwu. Paweł Okapa.

W imieniu Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie, która zrzesza ponad dwieście czterdzieści podmiotów, które dostarczają przede wszystkim ciepło w różnej formie organizacyjnej i własnościowej, które dostarczają ciepło do 15.000 tys. Polaków, które w większości jako dystrybutorzy odpowiadają także za dostawy ciepła, czyli cenę oraz pewność, którzy także wytwarzają ciepło, chciałbym zwrócić uwagę na art. 115, w którym widzimy pewne niedoskonałości. W procesie legislacyjnym jako Izba próbowaliśmy wprowadzić pewne zapisy. W chwili obecnej także jesteśmy w dialogu ze stroną rządową. Natomiast dwie rzeczy w art. 115 budzą naszą niepewność.

Po pierwsze, w art. 115 brak konkretów, które mogą prowadzić do wielu nieporozumień. W związku z tym art. 115 dotyczący obowiązku zakupu ciepła może być nierealizowany albo wypaczany w tym zakresie. Chcielibyśmy zwrócić szczególną uwagę na zagadnienia dotyczące efektywności energetycznej, żeby obowiązek zakupu nie powodował z jednej strony przyłączania odnawialnych źródeł energii, ale z drugiej strony zaprzestawania pobierania ciepła np. z istniejących już odnawialnych źródeł energii. Obowiązek zakupu ciepła nie powinien również powodować, szanowni państwo, braku bezpieczeństwa w tym zakresie.

Jako Izba deklarujemy dalszą współpracę w celu doskonalenia zapisów. Bardzo byśmy chcieli, żeby państwo posłowie odnotowali, że art. 115 wymaga doskonalenia. Oczywiście jako Izba bardzo się cieszymy, że ustawa o odnawialnych źródeł energii nabiera tempa i że będzie to regulowała. Chcielibyśmy jednak, żeby regulowała zagadnienia dokładnie, żeby obowiązek był wypełniany, a nie żeby w przyszłości budził wątpliwości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Teraz poproszę panią Zofię Jolantę Jerozolimską, a przygotuje się pan Antoni Piotr Kacejko.

Pani Jolanta Jerozolimska:

Witam państwa. Nazywam się Jolanta Jerozolimska. Przyjechałam z Polski Wschodniej. Tak, proszę państwa, ze Wschodniej Polski, w województwa warmińsko-mazurskiego. Najwyższe bezrobocie, najniższe zarobki.

Bardzo proszę posłów o przemyślenie ustawy, o unormalizowanie tego, co będziecie przegłosowywać, dlatego że wprowadzenie na nasz teren wiatraków przede wszystkim zlikwiduje miejsca pracy w turystyce. Nasze środowisko jest przepiękne. Jeżeli je zniszczymy, bezrobocie wzrośnie drastycznie. Nie wiem, czy nasze państwo stać jest na to, żeby wypłacać tyle zasiłków dla bezrobotnych. Na dzień dzisiejszy nie ma już wątpliwości. Dobrze wiemy, jak wiatraki szkodzą zdrowiu. Nie podlega to żadnej dyskusji. Są już opracowania naukowe. Dobrze wiemy, jaki jest raport Najwyższej Izby Kontroli. Proszę państwa, w jakim kraju my żyjemy, jeżeli pozwalamy na coś takiego? Chciałabym się odnieść do jednego z panów, który przemawiał tutaj przede mną. Powiedział pan: „cywilizujmy to". Proszę pana, jak ucywilizować wycięcie pięciuset drzew bez pozwolenia w województwie warmińsko-mazurskim? Czy to jest ta cywilizacja? Coś tutaj nie pasuje, proszę państwa. Bardzo proszę posłów o głębokie zastanowienie się nad tym, co państwo robicie, ponieważ wasze działanie będzie miało wpływ na wiele tysięcy osób.

Na naszych terenach rosną dzieci. Malutkie. Wiemy, co robią wiatraki. Depresja, bezsenność. Pozwolimy na to, żeby nasze dzieci nie miały – nie moje, moje dziecko jest dorosłe, mówię w imieniu wszystkich innych – zdolności uczenia się? Jest to po prostu nieprawdopodobne. Rozważcie to państwo dokładnie. To, co nam mówią panowie od energetyki wiatrowej i ich lobbyści, to jedno, ale prawda niekoniecznie jest taka, jak uważają. Bardzo państwa proszę o rozwagę, o wzięcie pod uwagę tego, że jest to szkodliwe, że nie jest to dobre dla środowiska. Lobbyści na rzecz wiatraków mówią coś takiego, że ptaki przeniosą sobie tereny lęgowe. A dokąd przeniosą? Pod Warszawę? Z naszych czystych ekologicznie terenów? Gdzie pójdą? Proszę państwa, dbajmy o ekologię, ale dbajmy w sposób rozważny. Nie pozwólmy się zapędzić. Rozumiem, że jest to wielki kapitał, że są to wielkie pieniądze, że jest to być może dobro państwa, bezpieczeństwo energetyczne państwa. Tak. Ale weźcie pod uwagę... Wnoszę.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję.

Pani Jolanta Jerozolimska:

Rozumiem. Momencik. Wnoszę o ustalenie odległości minimalnej trzech kilometrów od pojedynczego wiatraka do siedlisk ludzkich, ustawowy nakaz instalowania tylko turbin fabrycznie nowych, ponieważ przyjeżdża do nas złom.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Proszę to złożyć.

Pani Jolanta Jerozolimska:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Teraz pan Piotr Antoni Kacejko. A kartkę chce pani złożyć do Sekretariatu? Czy chciałaby pani złożyć kartkę? Złoży pani później. Nie widzę pana Piotra Antoniego Kacejko. A więc pan Jerzy Kalinowski. A przygotuje się pan Przemysław Kałek. Czy pan Jerzy Kalinowski jest? Nie widzę. W takim razie poproszę pana Przemysława Kałka. Jesteśmy coraz bliżej nagrody za takie deklaracje, ponieważ konkurencja rośnie. Pan Daniel Klimowicz. Czy też wchodzi pan do konkursu? Krajowa Agencja Poszanowania Energii. Niech pan się przedstawi, żebym wiedział, o kogo chodzi. Tak, ma pan prawo do zabrania głosu. Proszę bardzo. Nie bierze pan udziału w konkursie.

Pan Jerzy Kalinowski:

Witam państwa. Dwie krótkie sprawy, które chciałbym uwzględnić, których brakuje mi w ustawie. Jak państwo wiecie, na wielu różnego rodzaju konferencjach, gdzie występują szczególnie przedstawiciele PSE, ostatnio prezentują informacje mówiące, że dochodzimy do momentu, w którym prawdopodobnie będzie następować redukcja wytwarzania energii, zwłaszcza w okresie pozaszczytowym, co spowoduje zmniejszenie generacji przez poszczególnych wytwórców energii odnawialnej. Obecna ustawa stanowi, że mamy obowiązek rozliczyć się z wyprodukowanej energii elektrycznej w okresie trzech lat od momentu rozpoczęcia produkcji. Od razu jest zasadnicze pytanie. Oczywi-

ście płacimy za to kary. Zasadnicze pytanie jest następujące, co będzie, kiedy będziemy zmuszeni do ograniczenia produkcji ze względów systemowych? Ustawa nie przewiduje takiej możliwości, żebyśmy mogli być zwolnieni z kar lub ewentualnie żebyśmy mogli w jakiś sposób rozliczać niewykorzystaną energię z powodów związanych z regulacją systemową, z rynkiem bilansującym, żebyśmy rozliczenia mogli przenieść na następny rok. To jedna kwestia.

Druga kwestia to kwestia związana z bilansowaniem, której w ogóle nie ma w ustawie. Pamiętajcie państwo, że jeżeli ktoś wygrywa aukcję po cenie, strzelam, 100, to wcale nie oznacza, że energię elektryczną będzie sprzedawał po cenie 100. Okazuje się, że od części związanej z przychodami należy jeszcze odjąć koszty bilansowania. Na dzień dzisiejszy operator, do sieci którego jesteśmy przyłączeni, dowolnie kształtuje sobie cenę bilansowania. Wielokrotnie nie jest to związane z rzeczywistymi kosztami bilansowania. Podam przykłady. Logicznym elementem rozliczenia bilansowania byłoby, gdyby energia niezbilansowana była rozliczana po cenie 0, czyli cenie rynku bilansującego, co jest obojętne dla obu stron. Operatorzy, do których jesteśmy przyłączeni, żądają zupełnie innej ceny, powodując w ten sposób, że im większe nasze niezbilansowanie, tym większe przychody dla operatorów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Teraz pan Zbigniew Szpak. Krajowa Agencja Poszanowania Energii. Bardzo dziękuję. Wpiszemy pana na specjalną listę. Teraz Krajowa Izba Gospodarcza Elektroniki i Telekomunikacji. Proszę przedstawiciela. Przygotuje się pan Sebastian Domurad. Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych.

Prezes Krajowej Izby Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji Stefan Kamiński:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie ministrze!

Krajowa Izba Gospodarcza Elektroniki i Telekomunikacji ma pewien dylemat. Dylemat ten polega na tym, że z jednej strony jesteśmy za tym, żeby ustawa jak najszybciej została wprowadzona w życie, natomiast z drugiej strony obecnie proponowane zapisy bardzo nas niepokoją. Niepokoją nas z jednego powodu. Mianowicie nie uwzględniają tego, że świat wokół nas się zmienił. Dzisiaj postęp techniki spowodował to, że możemy wytwarzać urządzenia i układy sterowania, które pozwalają na zrealizowanie marzenia produkcji energii w miejscu jej konsumpcji poprzez mikroinstalacje. Niestety, zapisy, które dzisiaj są zaproponowane w ustawie, w tej części, która dotyczy prosumenta, cofają nas.

Chciałbym zwłaszcza powiedzieć, że już mieliśmy pewne propozycje. W roku 2012 – pod koniec roku – Ministerstwo Gospodarki opracowało bardzo dobre założenia dotyczące systemu taryf gwarantowanych, które poprzez elastyczny system mogłyby doprowadzić do zrównoważenia dofinansowania tego typu instalacji w początkowym okresie ich wprowadzenia w życie. Zdajemy sobie sprawę, że to nie jest tak jak w słynnym dowcipie, czy potrzebne ręce czy nogi. Jedno i drugie. Zarówno potrzebna nam jest duża energetyka zawodowa dla dużych skupisk miejskich, jak i potrzebne są nam mikroinstalacje na terenach, na których nie będziemy degradowali krajobrazu, ale będziemy wytwarzali energię w miejscu jej konsumpcji u obywatela. Są to podstawy energetyki obywatelskiej.

Cztery, pięć lat temu nie było takich możliwości technicznych, żebyśmy zapanowali nad owymi źródłami w zakresie kontroli produkcji i sprzedaży nadwyżek. Dzisiaj każdy z państwa na sali ma telefon komórkowy. Rozliczamy go z dokładnością do jednej sekundy. To samo będzie dotyczyło wszystkich mikroinstalacji. Dzisiaj są to właśnie te warunki, w których jako Polska możemy zbudować sobie specjalizację przemysłową opartą na innowacyjnych układach do sterowania, zarządzania, wytwarzania mikroenergii oraz źródeł magazynowania energii na poziomie sieci z transformatora niskiego napięcia. Myślę, że propozycje, które były złożone i które były wcześniej – w roku 2012 – opracowane przez Ministerstwo Gospodarki, można spróbować tu włożyć, rozważyć przy pracy nad ustawą. Nasze uwagi przedstawimy natomiast do protokołu.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Chciałbym jeszcze poinformować, że konsultacyjnie w gronie Prezydium ustaliliśmy nagrodę dla tych, o których mówiliśmy, którzy zrezygnują. Jeżeli którykolwiek z nas będzie przewodniczącym Komisji i jeżeli państwo będziecie chcieli

jeszcze kiedyś mieć wysłuchanie publiczne, to spośród tych, którzy zrezygnowali z głosu, rozlosujemy pierwsze wystąpienie na następnym wysłuchaniu publicznym. Teraz pan Sebastian Domurad. A przygotuje się pan Michał Krzysztof Księżopolski. Pana Sebastiana Domurada nie ma. Czy pan Michał Krzysztof Księżopolski jest? Jest. Zapraszam. Przygotuje się pan Rafał Hajduk.

Pan Krzysztof Księżopolski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo!

Krzysztof Michał Księżopolski. Jestem obywatelem i występuję tutaj w roli obywatela. Jestem pracownikiem Uniwersytetu Warszawskiego i zajmuję się kwestiami bezpieczeństwa ekonomicznego i energetycznego, a także polityki klimatycznej. Stąd moja tutaj obecność.

Ustawę przeczytałem, proszę państwa, z wielkim trudem, ponieważ jest bardzo obszerna. Zacząłem się natomiast zastanawiać, czy projekt ustawy odbija te problemy, przed którymi stoi. Państwo muszą sobie sami odpowiedzieć, czy rzeczywiście uwarunkowania te są odzwierciedlone. Pierwsze uwarunkowanie, proszę państwa, jest to zależność energetyczna od Rosji. Przez wiele lat importowaliśmy z Rosji gaz. Tylko niektóre środowiska mówiły, że trzeba w jakiś sposób zapewnić nam bezpieczeństwo energetyczne. Wielkie dyskusje, problemy, niezrealizowane projekty. Natomiast energetyka odnawialna to wytwarzanie energii tutaj w kraju. W związku z tym zwiększa nam ona niezależność od Rosji. W tej chwili Rosja prowadzi bardzo agresywną politykę. Musimy liczyć się z tym, że gaz do Polski nie będzie płynął. W związku z tym musimy poszukiwać rozwiązań.

Druga rzecz to spadający udział Unii Europejskiej w światowym krajowym produkcie brutto. Proszę państwa, Polska jako członek Unii Europejskiej reprezentuje taką samą tendencję. Niestety, jest tak, że coraz bardziej musimy poszukiwać narzędzi rozwoju gospodarczego. Jednym z owych narzędzi jest cała koncepcja zielonej gospodarki. Może to dawać miejsca pracy. Może to być pomysłem na rozwój Polski.

Trzecia rzecz to postęp technologiczny. Czy myślimy w sposób standardowy? Czy tylko to, co jest na stole? Czy myślimy dalej? Czy jest jakaś perspektywa rozwoju? Proszę państwa, jak się to teraz przejawia w naszym życiu codziennym? W roku 2008 Rada Polityki Pieniężnej podnosi stopy procentowe i pisze, że niestety, stopy procentowe podnosi dlatego, że wzrasta nam inflacja. Dlaczego wzrasta nam inflacja? Ponieważ importujemy, proszę państwa, drogi gaz z Rosji. 1% inflacji w tamtym okresie był wynikiem importu gazu z Rosji. Odnawialne źródła energii znowu są sposobem, żeby być bardziej niezależnym.

Dalej, proszę państwa, są kwestie związane ze stabilnością kursu walutowego. Przecież to wszystko jest powiązane. Mamy deficyt w bilansie obrotów bieżących, a mamy dlatego że importujemy wszystko taniej od Chińczyków. Jest to wiadome. Na razie nic nie możemy z tym zrobić. Importujemy surowce energetyczne z Rosji. Przekłada się to na to, że ci, którzy dzisiaj mają kredyty we franku szwajcarskim, płacą więcej.

Chciałbym, żeby członkowie Komisji w jakiś sposób uwzględniali ten sposób myślenia, uwzględniali szeroko, a nie partykularnie. Myślę, że jest tak, że mocno skupiamy się na bardzo szczegółowych regulacjach. Trzeba natomiast patrzeć perspektywicznie. Trzeba patrzeć na to, jak będzie wyglądać przyszłość.

W związku z tym, proszę państwa, zostawiam tutaj książkę zawierającą wyniki badań naukowych zespołu badaczy pt. „Odnawialne źródła energii w Polsce. Wybrane problemy bezpieczeństwa, polityki i administracji”. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękujemy. Teraz poproszę pana Rafała Hajduka, jeżeli jest na sali. Nie widzę. W takim razie pani Zofia Nowicka. Jest pani Zofia. Zapraszam. A przygotuje się przedstawiciel Ogólnopolskiego Stowarzyszenia „Pozytywna Energia”.

Pani Zofia Nowicka:

Panie przewodniczący, panie ministrze! Witam państwa.

Przywożę wam pozdrowienia z pięknej krainy, z Warmii. Jeżeli chodzi o farmy wiatrakowe, chciałabym przekazać prośbę od czterystu dziewięćdziesięciu siedmiu osób,

w imieniu których tutaj jestem. W tej chwili mam studium z farmy wiatrakowej. Wiatrak jest w promieniu pięciuset czterdziestu metrów od domu. Jest prośba do rządu, do panów posłów, którzy będą pracować nad ustawą, żeby ktoś z państwa pojechał w te piękne tereny, obejrzał, zobaczył, zachłysnął się pięknem, ponieważ jest to przepiękna kraina. Wtedy piszcie ustawę, ale róbcie to tak, żeby za ustawą nie szedł ból, cierpienie i przekleństwo. Tylko tyle chciałabym powiedzieć i o to prosić. Dziękuję państwu.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Ogólnopolskie Stowarzyszenie „Pozytywna Energia". Przygotuje się PGE Energia Natury Sp. z o.o. Proszę o wyznaczenie przedstawiciela.

Członek zarządu Ogólnopolskiego Stowarzyszenia „Pozytywna Energia" Dorota Kotwica:

Dzień dobry państwu. Witam wszystkich bardzo serdecznie. Jestem przedstawicielem Ogólnopolskiego Stowarzyszenia „Pozytywna Energia". Proszę państwa, jestem wielkim fanem zielonej energii. Elon Musk amerykański miliarder, propagator elektrycznych aut Tesla, projektu SolarCity, gdzie ludzie cieszą się i z otwartymi rękami przyjmują owe rozwiązania, jest moim idolem. Uwielbiam go.

Wraz z moim mężem pracowaliśmy i oszczędzaliśmy przez całe życie, proszę państwa, żeby kupić domek na wsi i spokojnie sobie tam mieszkać. Dowiedzieliśmy się, że będą farmy wiatrowe. Super. Idzie postęp. Byliśmy zachwyceni. Zaczęliśmy się rozglądać, szukać informacji. I co się okazało? Kiedy zaczęliśmy dogłębnie analizować temat, okazało się, proszę państwa, że od protestów płonie cała Europa. Nie jestem naukowcem, nie jestem lekarzem, nawet tutaj nie pasuję, gdyż nie jestem politykiem. Proszę państwa, nie jestem związana z żadną partią, ale przecież głosujemy na was, panie i panowie posłowie. Czego się dowiaduję? Dowiaduję się, że chorują ludzie, że chorują dzieci, że ludzie się boją, ponieważ spadają wartości ich domów, mojego domu. Mam wzięty kredyt. Czy wy mnie rozumiecie? Dowiaduję się, że giną tysiące ptaków. Nawet ekonomiści biją na alarm. Podjęcie rozwoju wiatraków w tak szerokiej skali w Wielkiej Brytanii było największym błędem tamtejszego rządu. Proszę państwa, stawiajcie wiatraki, ale na Boga, nie w mim ogródku, ponieważ go tam nie chcę. Jeżeli wiatraki stawiacie blisko, to kupcie mój dom, dlatego że ani ja go nie chcę, ani nikt nie chce go ode mnie kupić. Ustalmy jakieś zasady gry. Rozmawiajmy. Znajdźmy złoty środek. Rozumiem ideę, popieram ją. Jestem zdecydowaną, zadeklarowaną propagatorką tego, żeby chronić naszą planetę, Wiem, że musimy jakoś załatwić nasze bezpieczeństwo energetyczne, ale róbmy to po ludzku, bez szkody. Proszę państwa, często są to tragedie ludzkie. Nie można budować jednego interesu kosztem innych. Nie kosztem. Tylko tyle. Poniosły mnie nerwy. Miałam przygotowany zupełnie inny tekst, który złożę do protokołu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo ładnie pani powiedziała. Dziękuję. Teraz PGE Energia Natury Sp. z o.o. Przygotuje się PGE Energia Odnawialna S.A. Pan Paweł Dzierżanowski. Bardzo proszę.

Prezes zarządu PGE Energia Natury Sp. z o.o. Dagmara Gorzelna-Królikowska:

Panie przewodniczący, panowie ministrowie, panie i panowie posłowie, szanowni państwo!

Moje nazwisko Dagmara Gorzelana-Królikowska. Jestem prezesem zarządu PGE Energia Natury, podmiotu odpowiedzialnego za segment energii wiatrowej w Grupie Kapitałowej PGE. Po tym dramatycznym wystąpieniu może trochę pragmatycznego głosu w dyskusji.

Myślę, że wszyscy się zgadzamy, iż w interesie Polski leży zrównoważony i efektywny ekonomicznie rozwój sektora odnawialnych źródeł energii, w tym tych zaawansowanych, do których na pewno należy energetyka wiatrowa. PGE Energia Natury stoi na stanowisku, że skierowany przez Radę Ministrów do prac w Sejmie projekt ustawy o odnawialnych źródłach energii stanowi szansę na uporządkowanie sytuacji właśnie w sektorze odnawialnych źródeł energii, gdzie niestabilność nie służy żadnemu uczestnikowi rynku oraz niepotrzebnie podraża zarówno koszty projektów rozwijania farm wiatrowych, jak i później koszty operowania tychże farm.

Ze strony PGE Energia Natury jako aktywnego i istotnego uczestnika rynku deklarujemy pełne wsparcie dla kierunku zmian przedłożonych w ustawie o odnawialnych źródłach energii przy jednoczesnym założeniu wprowadzenia lub zweryfikowania w treści ustawy rozwiązań, które pozwolą na zapewnienie transparentności przepisów regulujących system wsparcia dla obecnie funkcjonujących instalacji, w tym po pierwsze, gwarantujących możliwość sfinalizowania rozpoczętych inwestycji na gruncie obecnie obowiązującego systemu wsparcia, czemu miałoby służyć między innymi wprowadzenie przedłużonego okresu przejściowego do 2016 roku. Instalacje oddane do tego czasu kwalifikowałyby się do systemu zielonych certyfikatów.

Po drugie, zdefiniowanie modernizacji i rozbudowy w przyszłości funkcjonujących już instalacji na bazie znanych zasad, jako że projekt ustawy nie jest dosyć precyzyjny w tym zakresie, co oznacza, że w przypadku uregulowania w ustawie kwestii związanych z modernizacją pożądane byłoby umożliwienie uzyskania certyfikatów w pełnym wymiarze dla całej instalacji o zwiększonej mocy.

Wreszcie zapewnienie wsparcia dla projektów odnawialnych źródeł energii realizowanych w etapach, czyli instalacji odnawialnego źródła energii, w której dokonano zwiększenia mocy zainstalowanej w takiej instalacji nie poprzez modernizację, ale poprzez budowę nowych urządzeń i wprowadzenie ich do systemu.

Po czwarte, wsparcie dla małych instalacji odnawialnych źródeł energii naszym zdaniem nie powinno być przewymiarowane w stosunku do potencjału krajowego przemysłu produkującego owe urządzenia. A więc zmniejszenie do 25% udziału takich instalacji bądź też dochodzenie do owego udziału etapowo. Jednocześnie w świetle ustawy o odnawialnych źródłach energii w naszej ocenie istotne jest zapewnienie odpowiednich narzędzi gwarantujących stabilność i przewidywalność docelowego systemu aukcyjnego, np. co do częstotliwości aukcji, trybu ich organizacji czy też długoterminowego harmonogramu aukcji, których to zapisów dzisiaj brakuje, a istotnie zwiększają one ryzyko inwestycyjne. Te i inne kwestie wskazują na konieczność doprecyzowania wielu zapisów w ustawie w zakresie szczegółowego funkcjonowania systemu aukcyjnego. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Teraz PGE Energia Odnawialna S.A. Pan Paweł Dzierżanowski. Przygotuje się pani Julia Piskowska-Wasiak.

Przedstawiciel PGE Energia Odnawialna S.A. Paweł Dzierżanowski:

Dzień dobry państwu. Reprezentuję spółkę PGE Energia Odnawialna, która zajmuje się budową instalacji odnawialnych źródeł energii, w szczególności wiatraków oraz elektrowni wodnych. Chciałbym powiedzieć dwa słowa szczególnie na temat naszego drugiego przedmiotu zainteresowania, czyli elektrowni wodnych.

Projekt ustawy o odnawialnych źródłach energii w obecnym kształcie po macoszemu potraktował to właśnie źródło energii, w szczególności instalacje powyżej 5 MW, które na mocy obecnego projektu całkowicie tracą wsparcie z dniem 1 stycznia 2016 roku. Nie mają również prawa do uczestniczenia w aukcjach. Pragnę zwrócić uwagę, że inne ustawy, których projekty gdzieś krążą bądź są w zamyśle, nakładają dodatkowe ograniczenia na funkcjonowanie elektrowni wodnych. Mam na myśli w szczególności plan wdrożenia Ramowej Dyrektywy Wodnej w projekcie zmiany Prawa ochrony środowiska oraz rozporządzenia lokalne regionalnych zarządów gospodarki wodnej, które wprowadzają dodatkowe obowiązki na właścicieli elektrowni wodnych, które powodują zwiększanie wydatków oraz redukcję osiąganych przychodów.

Biorąc to wszystko pod uwagę, istnieje duże ryzyko, że elektrownie wodne, w szczególności te większe, mogą stać się nierentowne, co będzie prowadziło do konieczności zamykania tego typu instalacji. Zważywszy na duże znaczenie tego typu instalacji dla państwa w ogóle, a w szczególności dla bezpieczeństwa energetycznego państwa – mam tu na myśli przede wszystkim elektrownie wodne zbiornikowe oraz ich funkcję przeciwpowodziową – postuluję, żeby wprowadzić kompleksowe rozwiązanie dla całego systemu wszystkich elektrowni wodnych, biorąc pod uwagę wszystkie planowane zmiany, nie tylko w tej ustawie, ale też w innych ustawach tak, żeby tego typu jednostki w dalszym ciągu

mogły funkcjonować w ramach polskiego systemu elektroenergetycznego. W związku z tym do tego czasu proponuję wykreślenie likwidacji wsparcia dla elektrowni wodnych powyżej 5 MW w ramach ustawy o odnawialnych źródłach energii.

Chciałbym powiedzieć jeszcze dwa słowa o elektrowniach wiatrowych morskich, gdyż według nas jest to kierunek inwestowania w przyszłości. Nawet słysząc głosy moich przedmówców dotyczące problemów, jakie wiążą się z budową elektrowni wiatrowych lądowych, w szczególności protestów społecznych, ograniczeń środowiskowych, chciałbym powiedzieć, że jest to kierunek, w którym podąża Europa i świat. Przy okazji tejże ustawy proponuję wprowadzić zmiany do ustawy o obszarach morskich, gdyż ustawa ta na dzień dzisiejszy nie zabezpiecza dobrze możliwości inwestowania w kierunku budowy morskich farm wiatrowych. W szczególności postuluję wydłużenie okresu na uzyskanie pozwolenia na budowę od momentu uzyskania pozwolenia na wznoszenie sztucznych wysp do szesnastu lat oraz uzyskania pozwolenia na wznoszenie sztucznych wysp na okres pięćdziesięciu lat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Poproszę panią Julitę Piskowską-Wasiak. Przygotuje się przedstawiciel Polskiego Komitetu Energii Elektrycznej. Pani Julity nie widzimy. Poprosimy więc przedstawiciela Polskiego Komitetu Energii Elektrycznej. Przygotuje się przedstawiciel Poldanor S.A.

Członek Rady Zarządzającej Polskiego Komitetu Energii Elektrycznej Monika Morawiecka:

Dzień dobry. Monika Morawiecka. Przedstawicielka Polskiego Komitetu Energii Elektrycznej.

Szanowny panie ministrze, szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo!

Może zacznę nie od stanowiska wobec ustawy o odnawialnych źródłach energii, ale od kilku faktów. Wiele razy padły tutaj słowa o bezpieczeństwie energetycznym naszego kraju oraz o tym, że musimy rozwijać odnawialne źródła energii, ponieważ nasze bezpieczeństwo jest zagrożone czy też w przyszłości będzie zagrożone. Padły słowa o rosyjskim gazie. Może troszeczkę uściślijmy, o czym rozmawiamy. W tej chwili Polska jest jednym z najbardziej bezpiecznych energetycznie krajów w Europie. Są to dane EUROSTAT-u, to nie są moje dane. Mamy w zasadzie samowystarczalność w zakresie energii elektrycznej i prawie samowystarczalność w zakresie energii cieplnej. W tej chwili gaz stanowi chyba tylko 9% w energii cieplnej w Polsce, a w energii elektrycznej 3%. A więc jeżeli chodzi o bezpieczeństwo energetyczne, z tej strony nie ma się czego obawiać.

Teraz jeżeli chodzi o ustawę, Polski Komitet Energii Elektrycznej bardzo pozytywnie ocenia kierunek, w którym poszła ustawa. Oceniamy, że filozofia ustawy to filozofia ograniczania kosztów dla odbiorców. Jest to bardzo pozytywne. W zasadzie większość naszych uwag, które już wcześniej złożyliśmy na piśmie, dotyczy właśnie tego aspektu, żeby dalej myśleć o ograniczaniu kosztów dla odbiorców. Uznajemy to za kluczowe w stosunku do całego kraju, za kluczowe w stosunku do rozwoju gospodarczego. Bardzo dużo mówiono tutaj o prosumentach. Proszę państwa, oczywiście prosument z Rumunii, pan Ceausescu – nie to było jakieś inne nazwisko rumuńskie – na pewno bardzo się cieszy, że ma wsparcie, ale nie wiem, czy jego kolega z Bukaresztu tak bardzo się cieszy, że przez to ma droższą energię. Pamiętajmy, że wszystkie te rzeczy mają skutki, jeżeli chodzi o nasze rachunki.

Nie mówię tego dlatego, żeby mówić „nie rozwijajmy odnawialnych źródeł energii". Jak państwo doskonale wiecie PGE... Były tutaj dwie spółki z naszej grupy. Polski Komitet zrzesza największe firmy energetyczne w kraju między innymi są to Tauron, PGE, Enea, Energa. PGE oczywiście też inwestuje w wiatr. Uważamy, że należy to robić w sposób rozsądny i zrównoważony. Nie zróbmy sobie jednak tego problemu, który zrobili sobie Niemcy, który zrobiło sobie wiele krajów w Europie. W tej chwili patrzą na nas z podziwem, muszę państwu powiedzieć, iż patrzą na nas z podziwem, że my nie zrobiliśmy sobie problemu. Energetykę odnawialną rozwijajmy w sposób zrównoważony. Uważam, że ustawa ta ma do tego doprowadzić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Poproszę przedstawiciela Poldanor S.A. Przygotuje się pan Filip Grzegorz Kowalski. Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji.

Członek zarządu Poldanor S.A. Anita Klimas:

Witam serdecznie. Anita Klimas. Szanowni państwo, jestem reprezentantem spółki Poldanor. Jeżeli państwo nie wiecie, jest to firma, która jest pionierem biogazowi rolniczych w Polsce. Z tego powodu chciałabym pokazać, jaka jest sytuacja prawna biogazowi rolniczych w Polsce zarówno teraz, jak i w kontekście proponowanej ustawy o odnawialnych źródłach energii.

Na chwilę obecną wiemy, że w czwartek ostatnia sesja zamknęła się ceną 164 zł za megawatogodzinę, ceną zielonego certyfikatu, która obecnie jest około 70 zł poniżej punktu rentowności, czyli poniżej ceny, przy której biogazownie rolnicze osiągałyby zerowy wynik finansowy. A więc sytuacja w tej chwili jest bardzo zła. Dlatego podstawowym postulatem, który będzie tylko jednym zdaniem, jest zagwarantowanie przez okres piętnastu lat głównie dla istniejących biogazowi rolniczych – o tych chciałabym tutaj powiedzieć – ceny na poziomie 75% opłaty zastępczej gwarantowanej ceny, która pozwoli biogazowniom na wypracowanie chociażby zerowego wyniku finansowego i przede wszystkim nie doprowadzi do upadłości biogazowi.

Drugi postulat dotyczy zwrócenia uwagi na art. 74 ust. 2 proponowanej ustawy o odnawialnych źródłach energii, w którym praktycznie całkowicie odbiera się wsparcie gazowniom rolniczym, istniejącym biogazowniom rolniczym. Co to oznacza? Po to, żeby biogazownie rolnicze po piętnastu latach funkcjonowania mogły przejść na nowy system wsparcia, czyli na tzw. aukcje, muszą spełnić wiele warunków, między innymi muszą zwiększyć moc, muszą dokonać modernizacji na minimum 30% wartości początkowej biogazowi. Inne są mniej istotne z punktu widzenia tego, co chcę powiedzieć.

W tym momencie dla mnie rodzi się pewien paradoks. Kierunki rozwoju biogazowni rolniczych opracowywane kilka lat temu zakładały, intencją owych kierunków było, żeby biogazownia rolnicza była dostosowana do bazy surowcowej, przede wszystkim na danym obszarze działalności, jak też do potrzeb energetycznych lokalnej społeczności, gospodarstw rolnych, w ramach których zaczynała działać. Co się dzieje w sytuacji, kiedy biogazownia funkcjonuje przez piętnaście lat? Firma, która ma biogazownię o danej mocy – w przypadku mojej firmy, spółki Poldanor w tej chwili jest to osiem biogazowni o mocy ponad 7 MW dostosowanych do bazy surowcowej, to znaczy, nie wozimy gnojowicy, która jest podstawowym surowcem, komponentem do produkcji biogazu rolniczego, nie wozimy gnojowicy z nie wiadomo jakich odległości, tylko staramy się kompensować je wokół biogazowni – będzie zmuszana do podnoszenia mocy, która tak naprawdę nie jest jej potrzebna, mało tego, nie mając bazy surowcowej dla zapewnienia owej mocy. Będzie do tego zmuszana tylko po to, żeby mogła funkcjonować.

Co się okazuje? Biogazownie o mocy, jak powiedziałam, ponad 7 MW będą zamykane, ponieważ nie będzie potrzeby produkowania więcej energii na danym terenie. Intencją było przecież zagwarantowanie sobie energii elektrycznej tylko na potrzeby własnej działalności, zastąpienie czarnej energii oraz przede wszystkim zagospodarowanie odpadów pochodzenia zwierzęcego i roślinnego. Rodzi się więc paradoks. Po co zwiększać moc, żeby otrzymać wsparcie tylko dla 10% bądź 30% mocy, dlatego że tylko tego będzie dotyczyło wsparcie, skoro biogazownia w dalszym ciągu może funkcjonować, może produkować energię elektryczną prawie na 100% mocy? W naszym przypadku średnia efektywność biogazowni rolniczych wynosi około 95%. Po co jeszcze ją modernizować? Wiemy, że każda jednostka, która decyduje się na modernizację, na eksploatację danej biogazowni rolniczej, eksploatuje ją zgodnie z warunkami ekonomicznymi. Jest więc i eksploatowana, i modernizowana w trakcie. Tutaj rodzi się problem, dlaczego mamy modernizować ją jeszcze raz, żeby osiągnąć system wsparcia, nowy system wsparcia. Resztę złożę do protokołu.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Teraz poproszę... Jak widzę, warto było wyznaczyć nagrodę. A zatem Polska Izba Przemysłu Chemicznego. Pan Krzysztof Łokaj. Nie widzę. Dobrze. Teraz

Polski Klub Ekologiczny Okręg Mazowiecki. Proszę przedstawiciela. Przygotuje się przedstawiciel Polskich Sieci Elektroenergetycznych S.A.

Przedstawiciel Polskiego Klubu Ekologicznego Okręg Mazowiecki Urszula Stefanowicz:

Urszula Stefanowicz. Polski Klub Ekologiczny. Koalicja Klimatyczna.

Panie przewodniczący, szanowni państwo!

Mamy do czynienia z przykrą sytuacją. Korzystamy bowiem dzisiaj z procedury demokratycznej, żeby porozmawiać o ustawie, która powstała w pominięciem demokratycznych procedur w tajemnicy przed obywatelami. Wspomniano już dzisiaj ustawę o odnawialnych źródłach energii, której projekt był szeroko konsultowany w roku 2012. Wyniki owych konsultacji zostały starannie zignorowane przez rząd naszego kraju. Pamiętamy zapewnienia Ministerstwa Gospodarki, że ustawa wejdzie w życie w 2013 roku. Czekaliśmy cierpliwie. Słyszeliśmy, że ustawa będzie w Sejmie wkrótce, do końca kwartału, jesienią, pod koniec roku. Uzgadniane były tylko szczegóły systemu wsparcia. Bardziej prawidłowe byłoby stwierdzenie, że uzgodniony wcześniej system wsparcia wywracamy do góry nogami, ale tego oczywiście nikt obywatelom nie powiedział. Pogłoski o wyrzuceniu projektu do kosza były wielokrotnie dementowane, szczególnie przy okazji pracy nad tzw. małym trójpakiem, który sam w sobie stanowi odrębny temat do dyskusji. Trzeba jasno powiedzieć, że omawiany dzisiaj projekt z tamtym konsultowanym nie ma wiele wspólnego poza tym, że reguluje ten sam obszar. Dlatego twierdzenie, że nie było potrzeby ponownych konsultacji, brzmi w tym kontekście nieco fałszywie.

Obywatele tymczasem kierują do premiera apele takie jak styczniowy list otwarty podpisany między innymi przez Związek Pracodawców Forum Energetyki Odnawialnej, Koalicję Klimatyczną i kilkanaście innych organizacji. Apel zaczyna się od słów: „Czujemy się oszukiwani" i niestety, nadal jest tak samo prawdziwy. Oszukiwani czują się rolnicy, którym obiecywano biogazownie w każdej gminie. Wielu zainwestowało w zieloną energię w przekonaniu, że dzięki zielonym certyfikatom inwestycja im się opłaci, a później rynek załamał się zalany certyfikatami ze współspalania. Oszukiwane czują się samorządy. Oszukiwani czują się prosumenci. Ci odważni, który zdecydowali się wytwarzać zieloną energię, dostaną za te same kilowaty mniej pieniędzy niż koncerny energetyczne. Pytają, dlaczego ich energia jest gorsza. Najnowsze badania Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych pokazały, że aż 58% Polaków chce rozwoju odnawialnych źródeł energii. To w tym obszarze upatrują oni szansę na poprawę bezpieczeństwa energetycznego naszego kraju. Każdy kilowat wyprodukowany przez polskich obywateli zmniejszy naszą zależność od importu surowców energetycznych.

Dlatego Polski Klub Ekologiczny w imieniu Koalicji Klimatycznej domaga się uznania, że współspalanie biomasy z węglem to nie energia odnawialna i nie może otrzymywać wsparcia. Domagamy się poszanowania prawa obywateli do budowania bezpieczeństwa energetycznego naszego kraju. Domagamy się w końcu procedowania wersji ustawy, która podlegała konsultacjom społecznym, a nie tej, która została przygotowana w zaciszu gabinetów lobbystów węglowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Teraz przedstawiciel Polskich Sieci Elektroenergetycznych S.A. Bardzo proszę. Przygotuje się... Przepraszam, tylko powiadomię, że następnym mówcą powinien być przedstawiciel Polskiego Towarzystwa Przesyłu i Rozdziału Energii Elektrycznej. Proszę bardzo.

Członek zarządu Polskich Sieci Elektroenergetycznych S.A. Cezary Szwed:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo!

Moja spółka przekazała uwagi do projektu ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz do związanej z tym aktualizacji ustawy – Prawo energetyczne. W swojej wypowiedzi chciałbym zwrócić uwagę na kilka istotnych naszym zdaniem elementów. Po pierwsze, wnosimy o to, żeby zapisy dotyczące art. 7 ustawy – Prawo energetyczne zostały uzupełnione o konieczność weryfikacji warunków niezawodności i bezpieczeństwa pracy systemu elektroenergetycznego wtedy, kiedy określamy warunki przyłączenia. W artykule tym w tej chwili nie ma takich zapisów. Jest to bardzo ważne, doprecyzowujące

uzupełnienie, które spowoduje uniknięcie kontrowersji później, na etapie weryfikacji, czy warunki techniczne są czy nie.

Drugi wniosek, na który chciałbym zwrócić uwagę, to kwestia zagrożenia bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej. W takiej sytuacji chcielibyśmy, żeby wszystkie źródła wytwórcze, które są przyłączone do systemu elektroenergetycznego, podlegały procedurom w tym zakresie, procedurom ograniczenia generacji. W tej chwili w zapisach ustawy – Prawo energetyczne jest mowa tylko o jednostkach wytwórczych centralnie dysponowanych. Jest zatem propozycja uzupełnienia zarówno kategorii źródeł, jak i procedury, która dotyczy owych źródeł. Są to zapisy art. 11c i art. 11d ustawy – Prawo energetyczne. W sytuacjach gdyby dochodziło do konieczności ograniczenia generacji ze źródeł o nieprzewidywalnej charakterystyce pracy, w tym źródeł odnawialnych, proponujemy również sposób rekompensaty owym źródłom kosztów ograniczenia generacji. Taka propozycja do art. 11d została przez nas złożona.

Kolejna istotna naszym zdaniem propozycja dotyczy przyłączania źródeł odnawialnych z magazynami energii. W tej chwili mamy bardzo dużo określonych warunków przyłączenia oraz zawartych umów o przyłączenie dla źródeł odnawialnych. Przyłączanie kolejnych źródeł odnawialnych wraz z magazynami energii powinno doprowadzić do takiej sytuacji, że jeżeli nie ma możliwości odbioru mocy ze źródeł odnawialnych, np. w dolinie nocnej w ciągu doby, kiedy zapotrzebowanie bardzo mocno spada, a część konwencjonalnych jednostek wytwórczych musi pracować dla zapewnienia warunków bezpiecznej pracy systemu, to wtedy można magazynować energię i oddawać energię w szczycie. Propozycje takich zapisów do art. 7, art. 9 i art. 9c przekazaliśmy. Również do art. 77 ustawy o odnawialnych źródłach energii przekazaliśmy propozycję zapisów wspierających możliwość przyłączenia źródeł odnawialnych z magazynami energii.

Ostatnia istotna uwaga, o której chciałbym powiedzieć. Proponujemy rozważenie w ramach systemu aukcyjnego rozróżnienia technologii źródeł odnawialnych, które byłyby objęte owym systemem. Dotyczy to możliwości absorpcji przez nasz system elektroenergetyczny energii z różnych źródeł. W różnych sezonach w różnych okresach doby możemy sobie pozwolić na przyjęcie mniejszej lub większej ilości energii. Dywersyfikacja, przyjęcie różnych źródeł mogłoby prowadzić do tego, że ilość energii odnawialnej, którą przyjmie system, byłaby większa. Po prostu proponujemy rozważenie takiej możliwości.

Zarówno te uwagi, jak i wszystkie pozostałe przekazaliśmy już dla pana przewodniczącego do Sekretariatu Komisji. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Proszę przedstawiciela Polskiego Towarzystwa Przesyłu i Rozdziału Energii Elektrycznej. Przygotuje się następna osoba, pani Kamila Pronińska. Następnym mówcą powinien być pan Robert Rybski.

Dyrektor Biura Polskiego Towarzystwa Przesyłu i Rozdziału Energii Elektrycznej Wojciech Tabiś:

Wojciech Tabiś. Polskie Towarzystwo Przesyłu i Rozdziału Energii Elektrycznej.

Panie przewodniczący, panowie posłowie, państwo posłowie!

Polskie Towarzystwo Przesyłu i Rozdziału Energii Elektrycznej wspiera i widzi potrzebę szybkiego wprowadzenia w życie ustawy o odnawialnych źródłach energii. Wspieramy również zawartą w niej ideę prosumentów i mikroźródeł. Chcielibyśmy natomiast zwrócić uwagę na kilka zagrożeń, jakie niosą za sobą zapisy ustawy. Pierwsze zagrożenie, jakie widzimy, to zasady rozliczania energii elektrycznej z mikroinstalacji według zasady net meteringu. Proszę zauważyć, że od wielu, wielu lat wdrażamy możliwość rozliczania odbiorców w czasie rzeczywistym. Natomiast idea, która jest zawarta w ustawie, powoduje odejście od owej zasady. Mało tego, występując w imieniu naszych klientów widzimy zagrożenie, że część kosztów wynikających z takiego a nie innego procesu wdrażania będzie przenoszona na odbiorców najniżej uposażonych, rencistów i emerytów, którzy nie mają możliwości wdrażania bycia producentem energii elektrycznej. Spowoduje to wzrost kosztów utrzymania sieci. Spowoduje, że lepiej zarabiający, najbogatsi, posiadający warunki do produkcji nie będą ponosili części kosztów, natomiast koszty te będą przenoszone na innych odbiorców energii elektrycznej. Proszę zauważyć,

że zwiększa to również koszty rynku mocy na skutek nierównomiernego wsparcia różnych źródeł energii elektrycznej.

Chcielibyśmy również zwrócić uwagę na związane z tym kwestie obowiązków sprawozdawczych. Takie a nie inne zapisy ustawy powodują daleko idącą ingerencję dystrybutorów w sieć wewnętrzną producenta energii elektrycznej. Następuje również powiązanie, na co chcielibyśmy zwrócić uwagę, z systemem podatkowym. Tutaj może istnieć pewna sprzeczność pomiędzy zapisami o obowiązkach sprawozdawczych a zapisami o obowiązkach podatkowych producenta energii elektrycznej. Chcielibyśmy również zauważyć pewną sprzeczność dotyczącą obowiązku zakupu przez sprzedawcę zobowiązanego. Wolność wyboru dostawcy i odbiorcy energii elektrycznej z jednoczesnym zapisem owego obowiązku wobec sprzedawcy zobowiązanego rodzi wątpliwości interpretacyjne i różne praktyki na gruncie aktualnych zapisów. Zasadnym byłoby to doprecyzować w projekcie ustawy o odnawialnych źródłach energii.

Jednak największe zagrożenie, jakie widzimy w ustawie, wiąże się z wpływem mikroproducentów na stabilność sieci, na bezpieczeństwo energetyczne. Wiemy, że większość mikroproducentów będzie podłączało swoje źródła do sieci niskich i średnich napięć. Sieci te wymagają w Polsce daleko idącego dofinansowania, dużych inwestycji, żeby mogły we właściwy sposób odbierać energię oraz żeby producenci nie odczuwali zarówno przerw w odbiorze energii elektrycznej, jak i w produkcji energii elektrycznej. Właśnie dlatego postulujemy, żeby jednak następowała pewna współpraca, żeby operatorzy sieci dystrybucyjnej mieli wpływ na wnioski o przyłączenie do sieci, na wielkość mocy, która wpływa na produkcję energii elektrycznej. Wiąże się to również z bezpieczeństwem osób pracujących przy sieci. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękujemy. Proszona jest pani Kamila Pronińska. Bardzo dziękuję. Pan Robert Rybski. Proszę bardzo. Przygotuje się przedstawiciel SI POWER S.A. Bardzo dziękuję. Już pan wie, jaka jest nagroda i dlatego pan zrezygnował. Tak myślę. Tak, jest prośba. Jest to formalna informacja. Wszystkie wystąpienia, które państwo chcecie żeby zostały formalnie przyjęte do protokołu, muszą być złożone przed zamknięciem przeze mnie wysłuchania publicznego. Jeżeli ktoś rzeczywiście chce dostać nagrodę, musi to złożyć do pani Katarzyny Gadeckiej. Przepraszam pana, jeszcze tylko poinformuję o następnym mówcy. To pan Wojciech Sobierański. Proszę bardzo.

Przedstawiciel Fundacji ClientEarth Poland Robert Rybski:

Dziękuję bardzo. Dzień dobry państwu. Reprezentuję Fundację ClientEarth Poland. Jesteśmy organizacją pozarządową zrzeszającą prawników pracujących w zakresie ochrony środowiska. Dlatego moja ocena będzie stricte prawnicza.

Jeżeli chodzi o rządowy projekt ustawy o odnawialnych źródłach energii, mam trzy tezy w tym zakresie. Niestety, cały czas zapewnia nam on stan niezgodności z dyrektywą o OZE. Najbardziej jaskrawym przykładem w tym zakresie jest to, że gwarantowane przyłączenie do sieci będzie zapewnione tylko i wyłącznie względem tych instalacji, które wygrają aukcje. Jeżeli popatrzymy na dyrektywę, to w art. 16 jest bardzo wyraźny obowiązek, żeby dla każdej instalacji odnawialnych źródeł energii, niezależnie od tego, czy jest mała czy duża, kraj zapewnił gwarantowany albo priorytetowy dostęp.

Kolejną kwestią jest już wspomniana tutaj niedozwolona pomoc publiczna dla instalacji współspalających. Projekt ustawy nie wprowadza w tym zakresie wystarczających zmian. W naszej ocenie zielone certyfikaty były i nadal są pomocą publiczną. Wynika to z najnowszego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości. W tym zakresie jest to oczywiście badane przez DG Competition, która w dodatku ostatnio rozszerzyła postępowanie. Dlatego w tym zakresie projekt ustawy o odnawialnych źródłach energii powinien wprowadzić odpowiednie zmiany, żeby instalacje współspalające spotkał taki los jak duże elektrownie wodne.

Wreszcie trzecia rzecz to oczywiście niezgodność ceny 80% z konstytucją. Można ustalić cztery zarzuty niekonstytucyjności w tym zakresie. Oczywiście niekonstytucyjność dotyczy regulacji zarówno ustawowej, obecnie obowiązującej, jak i tej, która pojawia się w nowym projekcie ustawy o odnawialnych źródeł energii. W tym zakresie powinno

to zostać zmienione. Jako Fundacja ClientEarth przygotowaliśmy wniosek do Trybunału Konstytucyjnego, jeżeli chodzi o 80%. Tych posłów, którym leży na sercu energetyka obywatelska, chcielibyśmy zaprosić do wspierania go w tym zakresie. Bardzo chętnie go udostępnimy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Pan Wojciech Sobierański. Przygotuje się pan Adam Czyż, a potem pan Radosław Gawlik.

Przedstawiciel Stowarzyszenia „Siedliska Warmińskie" Wojciech Sobierański:

Dzień dobry państwu. Dzień dobry Szanowna Komisjo. Nazywam się Wojciech Sobierański i reprezentuję Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie", o czym, niestety, nie ma w protokole.

Opowiem państwu, jak wygląda życie człowieka, który jest zagrożony budową elektrowni wiatrowej pod jego domem. Opowiem państwu o sobie. Mieszkam na Warmii, w gminie Jeziorany, gdzie burmistrz w 2008 roku wydał decyzję celu publicznego na budowę elektrowni wiatrowych. Myślę, że wszyscy na tej sali wiedzą, że elektrownie wiatrowe nie są celem publicznym, ale w gminie Jeziorany jest inaczej. Dowiedzieliśmy się o tym fakcie dopiero w 2011 roku, ponieważ jak państwo wiecie, w przypadku decyzji celu publicznego, nie informuje się społeczeństwa. Przynajmniej nie robi się tego w Jezioranach. Oczywiście w tym momencie jako Stowarzyszenie, jako strony złożyliśmy sprzeciwy do starosty, który pochylał się nad tym, czy wydać pozwolenie na budowę wiatraka na podstawie decyzji celu publicznego czy nie. Okazało się, że wydał takie pozwolenie. Dwa lata, właściwie już trzy lata robimy wszystko, wykorzystując najpierw drogi administracyjne, czyli SKO, WSA, NSA, żeby powstrzymać nielegalną decyzję. Tak naprawdę WSA przyznał nam rację, że rzeczywiście nie jest to cel publiczny i decyzja powinna wrócić do burmistrza Jezioran. Ale o dziwo, olsztyńskie SKO – notabene w tym samym budynku nad siedzibą SKO w tej chwili są cztery firmy wiatrakowe – wcześniej wydało decyzję, iż jest to cel publiczny, a później wystąpiło do NSA o kasację wyroku wojewódzkiego sądu administracyjnego, który przyznał nam rację.

W tej chwili inwestor w obiegu prawnym ma pozwolenie na budowę, pomimo że wszyscy mówią, iż jest to niezgodne z prawem. Jest siedemnaście wyroków wojewódzkiego sądu administracyjnego i Naczelnego Sądu Administracyjnego. W tej chwili pozostało nam stanie na drodze. Osobiście zostałem trzy razy pobity przez inwestora. Ostatnie pobicie było najbardziej tragiczne, gdyż skończyło się czterodniowym pobytem w szpitalu. Było podejrzenie wstrząśnienia mózgu. Dostałem siedemnaście dni zwolnienia, żeby jako tako dojść do siebie. Raz zostałem przejechany samochodem, po czym inwestor powiedział, że inaczej nie może wjechać, więc musiał nas przejechać. Po przejechaniu zaczął sobie zajadać śniadanie. Przyjechała Policja i kiedy już byłem w szpitalu, zapytała pana inwestora – wiem to z relacji nawet tutaj obecnych osób – czy nic się nie stało samochodowi pana inwestora. W ostatnią sobotę, to znaczy tydzień temu z soboty na nadzielę, jak już państwo słyszeliście, w państwie prawa spacyfikowała nas Policja. Spacyfikowała nas obywateli, którzy sprzeciwiają się nielegalnym decyzjom wydanym przez burmistrza Jezioran. Dlatego apeluję.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Wszystko zrozumieliśmy, a resztę proszę...

Przedstawiciel Stowarzyszenia „Siedliska Warmińskie" Wojciech Sobierański:

Najwyżej przerwie mi pan, ale chciałbym jeszcze powiedzieć, mam jeszcze jedną uwagę, żeby zapisać, stworzyć jakieś narzędzie. W sytuacji, kiedy decyzja jest wydana niezgodnie z prawem, a inwestor pomimo to wybuduje, żeby w Prawie budowlanym było jakieś narzędzie – może powiązane z ustawą – żeby ewentualna budowla musiała być zdemontowana. Dziękuję państwu.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Rozumiemy. Bardzo dziękuję. Pan Adam Czyż. Przygotuje się pan minister Radosław Gawlik.

Dyrektor Biura Kontroli Eksploatacji i Planowania Produkcji Spółki Energetycznej „Jastrzębie" S.A. Adam Czyż:

Panie przewodniczący, szanowni państwo!

Jestem przedstawicielem Spółki Energetycznej „Jastrzębie" S.A. Chciałbym zwrócić uwagę na jeden zapis w projekcie ustawy, a mianowicie art. 2 ust. 8, gdzie pojawiła się definicja dedykowanej instalacji spalania wielopaliwowego. Jest to nowa instalacja, w zasadzie instalacja przejściowa pomiędzy instalacją stuprocentowego spalania albo tzw. spalania prostego. Są to instalacje wykonane w oparciu o najnowsze techniki. W definicji pojawiły się wymagania co do takiej instalacji. Pojawił się też wymóg, że instalacja ta powinna przekraczać 20% udziału energetycznego współspalanych paliw w stosunku do paliw konwencjonalnych. Czytając uzasadnienie do ustawy, nigdzie nie znalazłem uzasadnienia, dlaczego 20%, dlaczego nie 5% albo 25%. A doskonale wiemy, że im większy udział energetyczny paliwa odnawialnego, tym pogorszona sprawność jednostki wytwarzania. Jeżeli pogarszamy sprawność, to tym samym mamy pogorszoną efektywność energetyczną. Jeżeli ustawodawca miał na celu ograniczenie rozwoju współspalania, to jest to zrealizowane w art. 44, zgodnie z którym dedykowana instalacja spalania wielopaliwowego, nie może spalać więcej niż w historycznych poprzednich trzech latach jako średnia arytmetyczna. Zapis ten jest tam zrealizowany. Stąd mój wniosek, żeby z definicji z art. 2 ust. 8 całkowicie usunąć zapis o wymaganych 20% lub przynajmniej o połowę to zredukować z korzyścią dla sprawności wytwarzania jednostek wytwórczych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Poproszę pana Radosława Gawlika, pana ministra. Przygotuje się przedstawiciel Stowarzyszenia Małej Energetyki Wiatrowej.

Przewodniczący Stowarzyszenia Ekologicznego Eko-Unia Radosław Gawlik:

Szanowni państwo, reprezentuję Stowarzyszenie Ekologiczne Eko-Unia. Jestem z grona przedstawicieli organizacji pozarządowych, którzy się tutaj wypowiadali. Podpisuję się pod owymi wystąpieniami. Ważne jest być może również to, że od 1989 roku przez dwanaście lat byłem posłem na Sejm RP.

Jedno polemiczne zdanie. Bezpieczeństwo energetyczne, tak efektownie przedstawione przez którąś z pań, nie jest takie proste. Uzależnienie od importu, uzależnienie od monopoli, autarkia oparta na węglu w XXI wieku też należą do kategorii bezpieczeństwa energetycznego. Trzeba by było roztoczyć odrębną dyskusję na ten temat, Oczywiście jest to istotne dla owej ustawy i dla całej sprawy. Chciałbym powiedzieć o ideologii ustawy, o roli i prawach posłów oraz o tym co robić. W ciągu trzech minut będzie ciężko, pewnie zostało mi dwie i pół, ale postaram się zmieścić. Mam nadzieję, że mam trochę dyscypliny.

Proszę państwa, ideologia ustawy jest taka, żeby nie było promocji ustawy o odnawialnych źródłach energii. Jest to ideologia przeciwna dyrektywie, żebyśmy po prostu zamrozili stan, który jest. Jeżeli popatrzymy na kontekst polityki energetycznej państwa do roku 2050, jest to jasne. Rząd chce deprecjonować energetykę z odnawialnych źródeł. W roku 2030 mamy w ogóle wstrzymać subwencjonowanie odnawialnych źródeł energii. Szkoda, że rząd nie dopisał, że przestanie subwencjonować kopalne źródła energii, czyli węgiel, ropę, gaz, a zaręczam, że tutaj subwencje są dużo większe niż do odnawialnych źródeł energii.

Rola i prawa posłów. Szanowne koleżanki i koledzy posłowie, w moich czasach mówiło się, że posłowie mogą wszystko.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Może kiedyś tak było.

Przewodniczący Stowarzyszenia Ekologicznego Eko-Unia Radosław Gawlik:

Może jest to przesadzone, ale możecie wszystko, jeżeli chodzi o ustawę. To już? Coś słabo obliczyłem. Możecie oczywiście wrócić do projektu, a przynajmniej do rozwiązań z projektu, który był obywatelsko skonsultowany, zamiast projektu, z którym mamy do czynienia, który został przez ekspertów wyciągnięty z kapelusza.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Zapraszamy na posiedzenie Komisji.

Przewodniczący Stowarzyszenia Ekologicznego Eko-Unia Radosław Gawlik:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Jeżeli pan chce, proszę dać notatki do Sekretariatu. Teraz przedstawiciel Stowarzyszenia Małej Energetyki Wiatrowej. Później poproszę przedstawiciela Stowarzyszenia Nasza Ziemia.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Małej Energetyki Wiatrowej Kamil Szydłowski:

Proszę państwa, nazywam się Kamil Szydłowski. Reprezentuję Stowarzyszenie Małej Energetyki Wiatrowej. Stowarzyszenie zrzesza małych i średnich przedsiębiorców, którzy działają w branży wiatrowej. Chciałbym powiedzieć o tym, co zgłosiliśmy panu przewodniczącemu w poprawkach, ale też o tym, jakie mamy ogólne uwagi do projektu ustawy.

Przede wszystkim przedsiębiorcy, którzy są zrzeszeni w naszym Stowarzyszeniu, to małe i średnie przedsiębiorstwa, czyli ci ludzie, którzy decydują o lokalnym bezpieczeństwie energetycznym. Są to przedsiębiorcy, którzy nie tylko decydują o tym, że spełniamy unijne wymagania, ale przede wszystkim poprawiają lokalne bezpieczeństwo energetyczne wielu tysięcy Polaków.

Powiem o tym, czego oczekujemy po ustawie, nie o tym, jakie wzbudza obawy. Oczywiście wzbudza bardzo wiele obaw. Mali i średni przedsiębiorcy to polski kapitał. To ten polski kapitał, który nie tylko tworzy miejsca pracy, ale oprócz tego napędza gospodarkę, nie tylko w okresie realizacji inwestycji. Mamy też przedsiębiorców, którzy zajmują się obsługą inwestycji. Są też przedsiębiorcy, którzy zajmują się renowacją turbin wiatrowych. Jest to bardzo szeroki przemysł, który rzeczywiście zasługuje tutaj na uwagę. Dlatego chciałbym, żebyśmy w dyskusji wyróżnili grupę małych i średnich przedsiębiorstw, które działają w branży wiatrowej. Oczekujemy również tego, że ustawodawca umożliwi nam konkurowanie na rynku. Stąd wzięła się propozycja podziału koszyków aukcyjnych. Zmiana dotyczy art. 73 i art. 77. Chodzi o to, żeby koszyki były zmienione od 1 MW do 2 MW. Oprócz tego oczekujemy, że inwestorzy będą mieli odpowiednio długi czas na to, żeby dostosować się do warunków i zapoznać się z przepisami. Mam tutaj na myśli nie tylko prawa nabyte czy ochronę interesów w toku, ale przede wszystkim to, że przedsiębiorcy potrzebują czasu, żeby zapoznać się z regulacjami.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Małej Energetyki Wiatrowej Kamil Szydłowski:

To wszystko, tak? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Nie wiem, czy wszystko, ale było to na tyle. Teraz poproszę przedstawiciela Stowarzyszenia Nasza Ziemia. Zapraszam. A przygotuje się pani Ewelina Szczepańska.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Nasza Ziemia Hanna Szumińska:

Dzień dobry. Nazywam się Hanna Szumińska. Reprezentuję połączone siły Ogólnopolskiego Stowarzyszenia „Pozytywna Energia”, Stowarzyszenia Nasza Ziemia i Kolektywu Stop Wiatrakom.

Po to, żeby maksymalnie skrócić swoją wypowiedź, chciałabym powiedzieć, że nasze stowarzyszenia złożyły uwagi do ustawy skierowane do komisji sejmowej, a moje wystąpienie ma na celu ich uzupełnienie i doprecyzowanie. Nasze uwagi dotyczyły też kontekstu unijnego i praktyk dotyczących regulacji związanych z Unią.

Mało popularny, mało znany jest fakt, że pół roku temu agenda ONZ, czyli Europejska Komisja Gospodarcza wszczęła postępowanie przeciwko Unii Europejskiej w odniesieniu

do tzw. projektów wspólnego zainteresowania. Chodzi o sieci przesyłowe i transeuropejską infrastrukturę energetyczną. Dotyczy to także krajowych planów działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych. W opinii Organizacji Narodów Zjednoczonych... Chciałbym, żeby panowie posłowie też usłyszeli to, co mówię.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Skomentowaliśmy bardzo mądre pani wystąpienie.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Nasza Ziemia Hanna Szumińska:

W opinii Organizacji Narodów Zjednoczonych istnieje uzasadnione podejrzenie, że energetyka wiatrowa jest w nieuzasadniony sposób uprzywilejowana w procesach podejmowania decyzji inwestycyjnych. Komisja Europejska pozostaje w sporze z Komitetem Konwencji z Aarhus, ponieważ odmówiła wdrożenia rekomendacji Komitetu, wynikających z ustalenia, że program energii odnawialnej jest realizowany z naruszeniem prawa społeczeństwa do udziału w momencie rozważania wszystkich rozwiązań alternatywnych, a implementacja przez Unię Europejską tzw. krajowych planów działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych, opartych na dyrektywie przyjmującej cel 20% energii z odnawialnych źródeł, narusza postanowienia Konwencji.

Kolega mówił tutaj o tym, że być może energetyka wiatrowa stanie się najbardziej znienawidzonym sposobem pozyskiwania energii. Sformułowanie to nie pochodzi od talibów antywiatracznych, ale jest to sformułowanie zawarte w raporcie ministerstwa zdrowia Finlandii z maja bieżącego roku, w którym znalazło się ostrzeżenie, że dla rozwoju energetyki odnawialnej, w tym energetyki wiatrowej, niezbędne jest podniesienie standardów i rzetelności ocen oddziaływania wiatraków na środowisko. Ponieważ kwestie dotyczące samej lokalizacji elektrowni wiatrowych pozostawione są prawodawstwu krajowemu, środowisko osób protestujących przeciwko wiatrakom oczekuje – jest to podstawowy postulat – wprowadzenia zapisu regulującego minimalną odległość wiatraków energetycznych od zabudowań w przedziale od dwóch do czterech kilometrów. Ostatnie zdanie. Chodzi też o wpisanie wymogu koniecznej zgodności parametrów turbin wiatrowych z dyrektywą maszynową 2006/42/WE. Resztę złożę do protokołu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję, zwłaszcza za dyscyplinę czasową. Teraz pani Ewelina Szczepańska. Dobrze, bardzo dziękuję. Kolej więc na przedstawiciela Towarzystwa Elektrowni Wodnych. Nie widzę. W takim razie Towarzystwo Obrotu Energią. Biegnie pan Marek Kulesa. A przygotuje się przedstawiciel Unii Producentów i Pracodawców Przemysłu Biogazowego.

Dyrektor Biura Towarzystwa Obrotu Energią Marek Kulesa:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo!

Witam państwa bardzo serdecznie. Nazywam się Marek Kulesa. Mam przyjemność reprezentować Towarzystwo Obrotu Energią. Zrzeszamy dwadzieścia cztery spółki handlujące energią elektryczną w Polsce i w pozostałych krajach. W naszym gronie są zarówno duzi sprzedawcy z urzędu, jak też prawie dwudziestu graczy, którzy nie są bezpośrednio sprzedawcami z urzędu, ale bezpośrednio handlują energią elektryczną oraz świadectwami pochodzenia na terenie Polski.

Szanowni państwo, w ramach dyskusji uczestniczyliśmy we wcześniejszych pracach ministerialnych. Wiele uwag zostało przedyskutowanych. Część z nich, jak przy każdej konsultacji, została uwzględniona przez Ministerstwo Gospodarki, część nie. W jakiś sposób pogodziliśmy się z tym. W ramach prac w Komisji chcielibyśmy zwrócić posłankom i posłom uwagę na trzy kwestie. Wszystkie te kwestie pozwoliliśmy sobie w jakiś sposób wyartykułować już wcześniej w wystąpieniach, jak też na piśmie. Jest więc prośba o włączenie do protokołu naszych pism z 26 sierpnia oraz z 1 września.

Pierwsza sprawa dotyczy urynkowienia obowiązku zakupu energii elektrycznej. Kolega z Grupy Energa wskazywał na pewne aspekty urynkowienia. Popieramy je. Prosimy o pochylenie się Komisji nad zawężeniem publikacji tzw. konkurencyjnej ceny na rynku przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. Wydaje się nam, że branie pod uwagę ceny z okresu o rok wcześniejszego do rozliczeń pomiędzy wytwórcą a sprzedawcą

w dzisiejszych czasach, kiedy rynek jest dosyć płynny, jest niewłaściwe. Proponujemy, żeby była to cena kwartalna.

Druga nasza propozycja odnosząca się do zmian art. 41, 43, 61, 93 i 94 dotyczy sposobu, w jaki przedsiębiorstwa, także sprzedawcy, bilansują odnawialne źródła energii, przede wszystkim wiatraki. Chcielibyśmy, żeby sposób oferowania energii elektrycznej uwzględniał dokładność prognoz. Dzisiaj jest tak, że w niektórych prognozach waha się to od 0 do 100 z godziny na godzinę. Nie wynika to ze zmiany obciążeń, ze zmiany tzw. wietrzności, tylko niestety, ze spekulacji, prób spekulacji przez niektórych z tych, którzy się tym zajmują. Prawo w pewnym sensie zezwala na to. W naszych propozycjach zawarliśmy elementy, które się z tym wiążą.

Druga sprawa to konieczność notyfikacji. Myślę, że jest to problem znany Komisji. Wydaje się nam, że w nas jako w sprzedawców będzie to uderzać w szczególny sposób. Mamy kontakt z odbiorcami, którzy płacą, de facto płacą w naszych stawkach za odnawialne źródła energii.

Trzecia sprawa na zakończenie wiąże się z net meteringiem. Oprócz spraw związanych z technologią, które przedstawiał pan dyrektor Tabiś, wskazujemy podobnie jak nasi koledzy z PTPiREE sprawy związane z opodatkowaniem. Rozliczamy się z podatków w cyklu miesięcznym. Jeżeli wprowadza się sześciomiesięczny tryb, to wydaje się nam, że powinna być zmiana także w ustawie o rachunkowości w odniesieniu do tego typu źródeł. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Poproszę teraz przedstawiciela Unii Producentów i Pracodawców Przemysłu Biogazowego. Nadchodzi pani. Przygotuje się przedstawiciel Urzędu Dozoru Technicznego.

Prezes Unii Producentów i Pracodawców Przemysłu Biogazowego Sylwia Koch-Kopyszko:

Dzień dobry. Nazywam się Sylwia Koch-Kopyszko. Jestem prezesem Unii Producentów i Pracodawców Przemysłu Biogazowego.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni posłowie, szanowny panie ministrze, szanowni państwo!

Wysłuchałam dzisiaj wiele ciekawych propozycji do naszej ustawy o odnawialnych źródłach energii. Myślę, że nasze dzisiejsze spotkanie tak naprawdę jest szansą na to, żebyśmy mogli zaprezentować swoje propozycje. Tak naprawdę wygląda to w ten sposób, że każdy z nas ma swoje pomysły na ustawę, chciałby w niej zawrzeć pewne elementy dla swojej branży. My również chcielibyśmy zaprezentować pewne rzeczy. Chciałabym je złożyć jako swoje stanowisko, jeżeli chodzi o naszą organizację, na ręce pani sekretarz.

Powiem w skrócie. Sytuacja branży jest naprawdę kryzysowa. W Polsce mamy przygotowanych pięćset projektów biogazowych, czterdzieści siedem projektów posiada pozwolenia na budowę, osiem jest w budowie, cztery już są bankrutami, następne są bardzo blisko. Niestety, taki mamy klimat, jak to mówi jedna z moich ulubionych pań minister. Proszę państwa, tak w skrócie wygląda sytuacja, jeżeli o nas chodzi. Jesteśmy natomiast branżą, która jest w stanie przynieść pewną energię, ponieważ jesteśmy blisko energii konwencjonalnej. Mamy magazyn, o którym pan wspominał. Mamy magazyn na dziesięć godzin do przodu. Może jest mały, ale przynajmniej przewidywalny. Jesteśmy przewidywalni w stosunku do fotowoltaiki, jesteśmy przewidywalni w stosunku do wiatru. Jesteśmy natomiast opluwani również przez opinię społeczną. Jesteśmy niechciani w gminach. Bardzo często równa się nas z utylizacją krów i innych tego typu elementów. Naprawdę mamy problemy zarówno z uzyskaniem decyzji środowiskowych, jak i pozyskaniem warunków przyłączeniowych. Nie chce nas również duża energetyka. Duża energetyka nie chce nas, ponieważ nie modernizujemy sieci, nie modernizujemy GPZ-ów, dlatego że jesteśmy małymi instalacjami.

Proszę państwa, minimalna ilość mocy dla biogazowni, które nie są związane z gospodarstwem rolnym, to 1 MW. Dlatego bardzo proszę. Przedstawiamy stanowisko, że jeżeli chodzi o 1 MW, musi być dla nas zachowane pewne bezpieczeństwo w systemie aukcyj-

nym. Nowa ustawa nie daje szans na rozwój małych biogazowni poniżej 1 MW. Myślę, że jesteśmy w stanie pokazać to tutaj na liczbach, na faktach.

Nie jestem elektrykiem. Jestem chemikiem, jestem biznesmenem. Dla mnie na tę chwilę to, że mam siedemnaście projektów biogazowych, kompletnie się nie kalkuluje. Rzeczywiście nie będzie to powstawało. W każdej z biogazowni mogłabym stworzyć dziewięć miejsc pracy. Każda z biogazowni tworzy czterdzieści miejsc pracy dla rolników współpracujących wokół. Niestety, to wszystko nie powstanie. Tak to, proszę państwa, będzie wyglądało, jeżeli nie zrobimy porządku z bałaganem, który mamy już teraz. Proszę państwa, biogazownie również nie są obecnie bankowalne, a więc nie ma mowy o żadnych kredytach. To też chyba trzeba powiedzieć, gdyż być może posłowie tego nie wiedzą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Poproszę przedstawiciela Urzędu Dozoru Technicznego. Przygotuje się przedostatni mówca na liście, przedstawiciel VORTEX Energy Polska Sp. z o.o.

Przedstawiciel Urzędu Dozoru Technicznego Norbert Wroński:

Dzień dobry państwu. Norbert Wroński. Urząd Dozoru Technicznego.

Rozmawialiśmy dzisiaj o wielu aspektach, o kolorowych certyfikatach, o kwestiach finansowych związanych z promowaniem, jak również o kosztach zdrowotnych. W Urzędzie Dozoru Technicznego mamy doświadczenie w aspektach związanych z certyfikowaniem instalatorów, jak również z akredytowaniem ośrodków szkoleniowych. Jest to nowa działalność, która pojawiła się w ostatniej nowelizacji Prawa energetycznego. W obecnie proponowanym projekcie ustawy o odnawialnych źródłach energii jest to rozdział 7. Chciałbym podzielić się doświadczeniem w tym zakresie. Otóż w nowym projekcie ustawy, jak również w nowelizacji Prawa energetycznego, co wykonujemy w tej chwili, przewiduje się możliwość uzyskania certyfikatów przez instalatora, czyli przez wykonawcę, który będzie wykonywał małą mikroinstalację bądź też instalację w naszym domu.

Jeżeli chodzi o posiadanie certyfikatu, certyfikat można zdobyć w ustawie dwutorowo, na podstawie egzaminu lub na podstawie uznanego wykształcenia. Pragnę zwrócić uwagę, że ta druga ścieżka związana z uznawaniem wykształcenia jest dyskutowana przez naszych klientów, przez osoby, które składają do nas dokumenty. Staramy się wykonywać działania, aczkolwiek pragniemy zwrócić uwagę, że w dyrektywie, która odnosi się do odnawialnych źródeł energii, nie ma takiej możliwości. To tyle na bazie naszych doświadczeń. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Poproszę przedstawiciela VORTEX Energy Polska Sp. z o.o. Ostatni na liście jest zapisany pan Łukasz Zagórski.

Przedstawiciel VORTEX Energy Polska Sp. z o.o. Grzegorz Lewandowski:

Dzień dobry państwu. Reprezentuję spółkę VORTEX Energy Polska Sp. z o.o. Jest to spółka, która na rynku polskim istnieje od około dziesięciu lat. Zajmuje się rozwojem energetyki odnawialnej, wiatrowej i fotowoltaicznej. Nie wiem, czy było mnie słychać.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Słyszeliśmy.

Przedstawiciel VORTEX Energy Polska Sp. z o.o. Grzegorz Lewandowski:

Zakładam, że było słychać. Jest to firma, która jest żywotnie zainteresowana przyjęciem projektu ustawy o odnawialnych źródłach energii. Firma VORTEX bardzo żywo angażowała się w proces legislacyjny poprzedniego projektu ustawy, który został zarzucony, jak też obecnego projektu. Jest członkiem Stowarzyszenia Energii Odnawialnej. Jako członek Stowarzyszenia pomagałam w przedstawieniu swoich uwag do projektu. Dlatego też VORTEX jako firma podtrzymuje te uwagi, które w dzisiejszym dniu wniosło Stowarzyszenie Energii Odnawialnej, w całości się pod nimi podpisuje. Firma VORTEX nie jest dużym podmiotem, dlatego też mocno odczuwa prace i brak zdecydowania ciała ustawodawczego w Polsce w kierunku wprowadzenia nowych regulacji w tym zakresie.

Dlatego też apeluję, żeby jak najbardziej przyspieszyć owe prace, żeby nie było żadnych spekulacji w tym zakresie.

Chciałbym krótko ustosunkować się do uwag zgłaszanych w dniu dzisiejszym między innymi przez Towarzystwo Obrotu Energią, a także przez grupę energetyczną Energa. Jako firma posiadamy w zarządzaniu kilka parków wiatrowych w Polsce. Dlatego też uwagi owych podmiotów odnośnie do skupu energii elektrycznej uważamy za bardzo negatywne dla wytwórców z tego względu, że jak wiadomo, energetyka odnawialna nie jest energetyką przewidywalną. Wiatr czasami wieje, czasami nie, czasami produkcja jest większa, czasami mniejsza. Podmioty nie są w stanie ze stuprocentową dokładnością sporządzić harmonogramu produkcji energii elektrycznej i rozliczać się tylko za sprzedaż energii z owego harmonogramu. Jest to pewnego rodzaju absurdalne rozwiązanie, jeżeli mówimy o energetyce odnawialnej. Dlatego apeluję o nieuwzględnianie propozycji dużych koncernów energetycznych w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Ostatni z dzisiejszych mówców to pan Łukasz Zagórski. Zapraszam.

Pan Łukasz Zagórski:

Panie przewodniczący, panie ministrze, Szanowna Komisjo, drodzy państwo!

Tak naprawdę mam jedną uwagę techniczną do ustawy. Właściwie chodzi o realizację zakupu energii już po cenie aukcyjnej. Rozumiem mianowicie, że koncepcja aukcyjna polega na tym, że przez optymalizację kosztów inwestorów będziemy zmniejszać cenę energii. Jest to zupełnie słuszna idea. Inwestor obliczy sobie swoją minimalną cenę aukcyjną – powiedzmy, że będzie to 150 zł, 200 zł – wygra aukcję, a następnie będziemy mieli podobną sytuację, jaka jest teraz z ceną regulacyjną Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. Oznacza to, że są i będą podmioty, które będą zobligowane do odbioru energii po danej cenie. Jednakże często zdarza się, że podmioty zobligowane nakładają na inwestora dodatkowe wymogi w postaci różnych kar, opłat, czyli de facto na koniec inwestor nie otrzymuje danej ceny, tylko otrzymuje cenę dużo niższą.

W tym przypadku proponuję, żeby wprowadzić wzór umowy na sprzedaż energii, który będzie gwarantował inwestorom, że nie dostaną niższej kwoty niż wylicytowali. W przypadku, kiedy inwestor wylicytuje najniższą możliwą cenę, a później w momencie podpisywania umowy z odbiorcą odbiorca wprowadzi dodatkowe obciążenia, inwestycja zwyczajnie nie będzie się opłacała. Żaden inwestor nie podejmie takiego ryzyka. Mając jeszcze na uwadze kary, które ustawa przewiduje, żaden inwestor nie będzie chciał realizować inwestycji. To tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Tym sposobem wyczerpaliśmy listę mówców. Zanim zamknę wysłuchanie publiczne, chciałbym, żebyście jeszcze raz państwo rozejrzeli się wokół siebie i złożyli to, co mieliście złożyć w trakcie wysłuchania. Po zamknięciu nie będziemy mogli włączyć tego do protokołu.

Przed zamknięciem chciałbym bardzo serdecznie podziękować za współpracę, za wysoki poziom i kulturę występujących. Przed nami jest trudna ustawa. Materiał, który dostaliśmy – to, co posłowie też notowali – jest cennym materiałem. Dobrze, że spotkanie odbyło się w takiej atmosferze. Szczególny ukłon w stosunku do pani poseł Anny Zalewskiej, która komunikowała się z wieloma z państwa. Wiem, że pracowała po to, żeby dzisiejsze spotkanie odbyło się w bardzo eleganckiej formie. Dziękuję panu ministrowi za cierpliwość. Mam nadzieję, że długopis nie wyczerpał się do końca i zanotował pan wszystko, co trzeba.

Jeden pan idzie, ale nie w kierunku Sekretariatu. W takim razie wobec zrealizowania porządku obrad zamykam wysłuchanie publiczne. Zamykam też posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych. Dziękuję bardzo.